

DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

Nr 5 (285) • Wrocław, 21.05.2009 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Pakiet
antykryzysowy

6 Nie ma pracy
bez ryzyka

10 Manifestacja
w Pradze

16 Sport

Po pierwsze człowiek



16 maja 2009
manifestacja w Pradze

Z Regionu

W Dzierżoniowie

Zarząd Regionu na swoim kwietniowym posiedzeniu postanowił, że tegoroczne Walne Zebranie Delegatów odbędzie się w Dzierżoniowie 2 października. Jak zapewnił, szef tamtejszego biura powiatowego, członek prezydium ZR Piotr Majchrzak, Dzierżoniów ma odpowiednie warunki do zorganizowania zjazdu delegatów z Dolnego Śląska.

Tablica

Drogą powszechnej akłamacji przyjęli członkowie ZR uchwałę w sprawie ufundowania tablicy poświęconej zmarłemu w marcu Piotrowi Bednarzowi, wybitnemu działaczowi dolnośląskiej „Solidarności”. Tablica umieszczona będzie na budynku Dozamelu (dawnego Dolmela). To właśnie tam Piotr Bednarz zakładał w 1980 r. zakładową „Solidarność”.

Odsłonięcie tablicy planuje się 13 grudnia w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego

Stanowczy protest

Prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk zaprotestowało przeciw brutalnemu użyciu przez policję siły wobec manifestujących w obronie swoich miejsc pracy stoczniowców z Gdańska.

„Jest to tym bardziej bolesne, że do wydarzeń tych doszło w dniach obchodzenia ważnych dla naszej niepodległości rocznic – wolnych wyborów i ponownej rejestracji NSZZ „Solidarność” i dotknęło tych, którzy w sposób szczególny do tej wolności się przyczynili” – napisali prezydanci w stanowisku przyjętym 8 maja br.

NIE dla Trefla

Związkowcy m.in. z „Solidarności” z Zespołu Elektrociepłowni Wrocławskich Kogeneracja SA wzięli udział 6 maja br. w manifestacji w Warszawie. „Nie dla Trefla” takie m.in. transparenty trzymali protestujący, którzy przeszli pod siedzibą firmy EDF, budynkami ministerstwa pracy oraz ministerstwa gospodarki oraz do ambasady francuskiej, gdzie wręczyli petycję z postulatami.

Trefl to projekt restrukturyzacji opracowany przez francuskiego właściciela grupy EDF Polska, w skład którego wchodzi 9 spółek w kraju. Zakłada on m.in. redukcję zatrudnienia. Poparcie dla protestu polskich pracowników wyraziła także Europejska Rada Zakładowa EDF z siedzibą we Francji.



Bez porozumienia

Wciąż nie ma porozumienia w firmie transportowej Schavemaker. Pracodawca do tekstu porozumienia włączył zapisy niebędące przedmiotem sporu zbiorowego i akcji strajkowej.

– Podpisanie porozumienia w wersji proponowanej przez pracodawcę odbiera pracownikom możliwość dochodzenia swoich roszczeń – ocenia Zbigniew Rudnik, przewodniczący „S” w „Jedynce Wrocławskiej”. Zauważa przy tym, że akurat ci kierownicy, którzy wzięli udział w kwietniowej akcji protestacyjnej, a przebywali poza granicami kraju i nie mogli do nich dotrzeć przedstawiciele firmy z wypowiedzeniem, dziwnym trafem przebywają na urlopie postojowym.

Wybory w Związku

Podczas kwietniowych obrad Zarządu Regionu powołano Regionalną Komisję Wyborczą. Jej przewodniczącą została sekretarz ZR Maria Zapart. W składzie RKW znaleźli się: Daniela Duda, Zbigniew Gadzicki, Barbara Janowicz, Marek Kaleta, Jarosław Krauze, Piotr Majchrzak, Radosław Mechliński, Walenty Styrz

UCHWAŁA ZARZĄDU REGIONU DOLNY ŚLĄSK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ws. kalendarza wyborczego na kadencję 2010–2014

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ustala zgodnie z Uchwałą KK nr 2/09 ws. kalendarza wyborczego na kadencję 2010–2014 następujący kalendarz wyborczy.

1. Wybory władz:

1) podstawowych jednostek organizacyjnych Związku (§ 19 Statutu NSZZ „Solidarność”), delegatów na WZD Regionu oraz wybory na WZD regionalnych struktur branżowych odbywają się w terminie od 01 grudnia 2009 r. do 31. marca 2010 r.

2) władz niższych jednostek organizacyjnych Związku (§ 19 ust. 7 i 8 Statutu NSZZ „Solidarność”) oraz delegatów na zakładowe zebranie delegatów mogą odbywać się po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z Regionalną Komisją Wyborczą od 5 października 2009 r.

3) władz regionalnych sekcji branżowych i problemowych, władz regionalnych sekretariatów branżowych, delegatów na kongres regionalnych sekretariatów branżowych oraz delegatów na walne zebrania delegatów krajowych sekcji branżowych odbywają się w terminie od 01 kwietnia do 30 kwietnia 2010 r.

2. Dzień 1 marca 2010 r. ustala się jako ostateczny termin dostarczenia do Regionalnej Komisji Wyborczej:

1) protokołów wyborczych z wyboru elektorów na zebranie wyborcze w okręgach łączonych (§ 75 Ordynacji Wyborczej NSZZ „Solidarność”),

2) pismnego porozumienia dotyczącego dobrowolnego utworzenia okręgu łączonego (§§ 74 ust. 3 i 75 pkt 1 Ordynacji Wyborczej NSZZ „Solidarność”) – wzór porozumienia w załączeniu.

3. Decyzję o utworzeniu okręgów łączonych Regionalna Komisja Wyborcza podejmie w terminie do 5 marca 2010 r. (§ 75 pkt 2 Ordynacji Wyborczej NSZZ „Solidarność”).

4. Protokoły wyborcze z wyborów, o których mowa w ust. 1 pkt 1 i 2 oraz w ust. 2 pkt 1 muszą być dostarczone do Regionalnej Komisji Wyborczej w terminie 7 dni od daty przeprowadzenia wyborów.



FOT. MARGIN RACZKOWSKI

5. Wybory przeprowadzone w podstawowych jednostkach organizacyjnych Związku i regionalnych strukturach branżowych bez powiadomienia Regionalnej Komisji Wyborczej o terminie zebrania wyborczego są nieważne (§ 10 Uchwały nr 1 XIX KZD).

Wrocław, 27.04.2009 r.

UCHWAŁA Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” ws. tworzenia okręgów wyborczych i klucza liczbowego na kadencję 2010–2014

Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” na podstawie § 73 Ordynacji Wyborczej NSZZ „Solidarność” okre-

śla następujące proporcje (klucz liczbowy) obowiązujący w kadencji 2010–2014 podczas wyborów delegatów na Walne Zebranie Delegatów Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”.

Minimalnym okręgiem wyborczym jest okręg liczący 150 członków Związku. Oznacza to, że organizacje związkowe (zakładowe organizacje koordynacyjne, organizacje zakładowe, międzyzakładowe oraz wydzielone, oddziałowe i podzakładowe - w przypadku gdy podstawowa organizacja związkowa zarejestrowana jest w innym regionie) liczące równo lub powyżej 150 członków Związku tworzą naturalny okręg wyborczy uprawniony do wyboru delegata(ów) na WZD Regionu.

Organizacje związkowe liczące mniej niż 150 członków Związku w celu wyboru delegata na WZD Regionu tworzą okręg łączony nie mniej niż łącznie 150 członków – zgodnie z rozdziałem VIII Ordynacji Wyborczej NSZZ „Solidarność”.

W skład okręgu łączonego nie mogą wchodzić organizacje związkowe tworzące okręgi naturalne!

Klucz liczbowy obowiązujący podczas wyborów delegatów – 1 delegat wybierany jest na każde rozpoczęte 200 członków Związku.

Oznacza to, że w okręgach wyborczych liczących:

– od 150 do 200 członków wybierany jest 1 delegat,

– od 201 do 400 członków – 2 delegatów,

– od 401 do 600 członków – 3 delegatów itd.

Klucz liczbowy obowiązujący podczas wyborów elektorów – 1 elektor wybierany jest na każde rozpoczęte 10 członków Związku.

Oznacza to, że w organizacji związkowej liczącej:

– poniżej 10 członków Związku wybierany jest 1 elektor,

– od 11 do 20 członków – 2 elektorów,

– od 21 do 30 członków – 3 elektorów itd.

Wrocław, 27.04.2009 r.

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą....”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że po długiej i ciężkiej chorobie odszedł od nas na zawsze nasz Drogi Przyjaciel, człowiek szlachetny, uczynny i ofiarny

ś. † p.

Grzegorz Duda

* 03.07.1940 † 06.05.2009

Aktywny członek NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej od początku jego powstania. Zawsze wierny ideałom „Solidarności”. Za całokształt działalności związkowej nagrodzony Dyplomem „Solidarności” KZ NSZZ przy Politechnice Wrocławskiej

Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej

„Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą....”

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że po długiej i ciężkiej chorobie odeszła od nas na zawsze nasza Droga Koleżanka

ś. † p.

Halina Kulig

* 10.04.1946 † 04.05.2009

Człowiek szlachetny, uczynny i ofiarny, ceniony pracownik Politechniki Wrocławskiej, zaangażowany w życie społeczne Uczelni członek NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej

Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej

Pakiet Antykryzysowy

Przewodniczący dolnośląskiej „S” Janusz Łaznowski omówił porozumienie dwustronne pomiędzy najważniejszymi centralami związkowymi a organizacjami pracodawców

Rząd oświadczył, że to co wypracują partnerzy społeczni, będzie wdrożone w nadzwyczajnej ustawie obowiązującej jedynie na czas kryzysu. Rząd ma przedstawić związkom zawodowym i organizacjom przedsiębiorców z Komisji Trójstronnej projekty odpowiednich ustaw w ciągu kilku najbliższych dni.

Ustawa ma określić ramy czasowe jej obowiązywania. Porozumienie dotyczy m.in. wynagrodzeń i świadczeń socjalnych, prawa pracy oraz rozwiązań w dziedzinie gospodarki.

W aspekcie dotyczącym wsparcia rodzin najuboższych, poszkodowanych w wyniku kryzysu oraz zwiększenia środków na świadczenia socjalne w związku z rosnącym bezrobociem, rozwiązania rządowe rozciągają się z postulatami partnerów społecznych, którzy chcieliby pomocy przede wszystkim dla osób zwolnionych z pracy. Za niedopuszczalne uznali rządową propozycję, aby środki z rezerwy solidarności społecznej traktować jako uzupełnienie brakujących środków z powodu cięć budżetowych.

W porozumieniu pada propozycja zniesienia opodatkowania zapomóg wypłacanych przez związki zawodowe oraz świadczeń wypłacanych z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. W toku późniejszych negocjacji ta propozycja spotkała się z odpowiedzią rządu jedynie co do zwolnienia zapomóg związkowych, ale tylko do kwoty 380 zł rocznie.

Partnerzy społeczni oczekują, że będzie uchylona ustawa o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców. Z kolei pracodawcy chcą zniesienia ustawy kominowej.

Piąty punkt porozumienia dotyczy wypracowania w minimalnym wynagrodzeniu osiągnięcia

poziomu 50% przeciętnego wynagrodzenia. Obecnie minimalne wynagrodzenie to nieco ponad 40% przeciętnego. Zakłada się, że ten proces dochodzenia do pułapu określonego w porozumieniu rozpocznie się dopiero po 2010 r.

Subsydiowanie zatrudnienia.

W tej kwestii partnerzy społeczni oczekują na uzgodnienie jednolitego sposobu subsydiowania zatrudnienia ze środków publicznych zapewniających pracownikowi świadczenie co najmniej na poziomie płacy minimalnej. Pomoc udzielana pracodawcom będzie miała formę dotacji bezzwrotnej ze środków publicznych przeznaczonych na świadczenie kompensujące utracone wynagrodzenie. To ustalenie nie wyklucza możliwości porozumienia na poziomie zakładu pracy pomiędzy pracodawcą a pracownikami o dodatkowej kompensacji utraconych zarobków.

Rząd odpowiedział, że taką pomoc może dostać pracodawca, który podlega przepisom ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunku pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Czyli tych przedsiębiorstw, które planują zwolnienia grupowe, prowadzą pełną księgowość, nie zalegają ze zobowiązaniami publiczno-prawnymi, przeżywają przejściowe trudności finansowe związane ze skutkami kryzysu, przy czym spadek zamówień i obrotów musi sięgać minimum 30% w stosunku do okresu sprzed 30 czerwca 2008 r. Przedsiębiorstwo ubiegające się o zastosowanie subsydiowanego zatrudnienia musiałoby także opracować program naprawczy, który uprawdopodobniłby wyjście z trudnej sytuacji w przeciągu roku. Subsydium wynosiłoby 70% zasiłku dla bezrobotnych na zaspokojenie części utraconych

zarobków z tytułu obniżenia czasu pracy.

Pakiet rozwiązań w obszarze prawa pracy.

Dla Związku najważniejsze jest, aby nastąpiła stabilizacja zatrudnienia poprzez ograniczenie umów na czas określony. Strona związkowa chce, aby maksymalny czas obowiązywania takiej umowy u jednego pracodawcy wynosił 18 miesięcy. Pracodawcy chcą 36, a rząd proponuje, aby ten czas wynosił 2 lata.

Ważnym zagadnieniem jest umożliwienie kobietom wychowującym małe dzieci, aby same regulowały sobie czas pracy. Postulat ten zgłosiły związki zawodowe.

Wprowadzenie 12-miesięcznego okresu rozliczeniowego.

Propozycja rządowa – przedłużenie okresu rozliczeniowego wprowadza się w układzie zbiorowym pracy lub w porozumieniu z zakładową organizacją związkową, a jeśli taka nie działa, to w porozumieniu z organizacją pracowników w trybie przyjętym u pracodawcy.

W każdym miesiącu stosowania przedłużonego okresu rozliczeniowego czasu pracy wynagrodzenie pracownika nie może być niższe od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego na podstawie odrębnych przepisów.

Harmonogram czasu pracy, określający indywidualny rozkład czasu pracy pracownika może być sporządzany na okres krótszy niż okres rozliczeniowy obejmujący jednak co najmniej 3 miesiące (w innych wariantach przedstawionych do konsultacji na 1, 2 miesiące).

Chcemy, aby rozwiązania w tym zakresie oraz w sprawie doby pracowniczej były ustalane przede wszystkim na poziomie zakładów pracy.

Zapisy referowane przez Janusza Łaznowskiego wzbudziły

kontrowersje wśród działaczy, którzy domagali się wyjaśnień, czy oznacza to, że rozwiązania rządowe wchodzi w życie.

– Oczywiście nie – tłumaczył Janusz Łaznowski. Przedstawiłem jedynie propozycje strony związkowej i pracodawców. Odpowiedź strony rządowej dostałem dziś rano i referuję ją na Zarządzie Regionu, sam widzę, że o porozumienie będzie bardzo trudno.

Zdaniem Tomasza Wójcika zgoda na zapis, że pracodawca będzie mógł zawierać porozumienie z bliżej nieokreśloną reprezentacją pracowników będzie klęską strategiczną



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

dla Związku. Zgodził się z tym Janusz Łaznowski, ale zauważył, że taki zapis już obowiązuje, choćby przy ustawie o zwolnieniach grupowych.

Według Tomasza Wójcika zostały podważone zasady trójstronności. Rząd zdaje się mówić – Wy (pracodawcy i związkowcy) się między sobą bijcie, a my przyklepiemy, to co uzgodnicie.

To kardynalny błąd, że do tego dopuszczono. Co innego rozmowy na temat układu zbiorowego, a co innego negocjacje na temat generalnych rozwiązań prawnych.

Zresztą umowy w zakładach pracy są przez inspekcję pracy sprawdzane, a tutaj nieobecność rządu sprawia, że te uzgodnienia są mało wiarygodne, bo sejm zrobi z tym, co chce, a rząd umyje ręce. W ocenie Tomasza Wójcika dużym błędem w negocjacjach jest brak ustalenia, czym jest kryzys. Jeśli jedynym kryterium ma być zmiana Produktu Krajowego Brutto, to stwarza to wygodne pole manewru dla rządu, gdyż zmiana PKB i jego powiązanie z np. stopą bezrobocia w przeciągu ostatnich lat miało się „jak pieść do nosa”.

Także Janina Białowąs skrytykowała dotychczasowy sposób prowadzenia negocjacji i postawę rządu.

O wzroście radykalnych nastrojów w zakładzie pracy mówił Remigiusz Zgarda.

– Pokażmy, że jesteśmy silnym związkiem i nie zgadzamy się na tak daleko idące zmiany.

Jako działania pozorne prace nad ustawą kryzysową oceniła Barbara Serafinowska. Zauważyła, że już teraz w zakładach pracy zawiera się porozumienia na określony czas w kwestii skrócenia wymiaru czasu pracy. Jeśli będzie koniec tego okresu czasu, na jaki nam pozwala ustawa wprowadzić te ograniczenia i pracodawca rozwiąże ten stosunek pracy, to pracownik nie dostanie nawet świadczenia. W tej

chwili kodeks pracy też dopuszcza indywidualny system czasu pracy, ale za zgodą związków. W sytuacji, gdy wejdzie w życie specjalna ustawa, to z tą inicjatywą wyjdzie pracodawca.

MARCIN RACZKOWSKI

DOLNOŚLĄSKA
SOLIDARNOŚĆ

Od 1991 r. do 2000 r. „Co Tydzień »S«”

Redagują:

Marcin Raczkowski
(redaktor naczelny),
Paweł Chabiński

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:

53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 117
tel.: 071 78 10 157;
faks: 071 355 15 65

e-mail:

redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: NORPOL-PRESS

Nakład: 7600 egz.

Numer zamknięto:
20.05.2009 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Zarządu Regionu „S” D. Ślask:
www.solidarnosc.wroc.pl

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
drogiej koleżance **Basi Stanisław**
z powodu śmierci

Męza

składają przyjaciele z koła NSZZ „Solidarność”
przy Zespole Szkół nr 4 we Wrocławiu

Trzy w jednym

Tego typu rozwiązań w powiecie świdnickim nie było – twierdzi Wiesław Modzelewski, członek zarządu regionu odpowiedzialny za powiat świdnicki

Dzięki zaangażowaniu parlamentarzystów ziemi świdnickiej, władz miasta i związków zawodowych udało się włączyć tereny likwidowanego zakładu Remy Automotive do świdnickiej podstrefy Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Blisko trzynastohektarowa działka zostanie wykupiona przez amerykańską firmę American Axle & Manufacturing – działającą w branży motoryzacyjnej. Pozwoli to zatrudnić 85 osób w tym roku i kolejnych 100 w przyszłym.

Remy Automotive, producent alternatorów i rozruszników do aut osobowych, przetrwało na polskim rynku blisko 10 lat. W październiku ubiegłego roku amerykańscy właściciele ogłosili upadłość zakładu, po tym, jak kryzys gospodarczy w szczególności sposób dotknął przemysł samocho-

dowy. Właściciele postanowili, że produkcję przeniosą do fabryk w Chinach i na Węgrzech.

Działające na terenie zakładu związki zawodowe: NSZZ „Solidarność” i OPZZ natychmiast rozpoczęły długotrwałe negocjacje, tak aby 340 zwolnionym zapewnić godne odprawy i ułatwić znalezienie nowej pracy w tym trudnym okresie.

– Od samego początku stawialiśmy warunki w postaci wysokich odpraw finansowych dla poszczególnych pracowników – przekonuje Mariusz Barcicki, przewodniczący KZ w Remy Automotive. – Nie zapomnieliśmy również o tych, którzy w tym roku mieli nabyć różnego rodzaju świadczenia i nagrody jubileuszowe. Chcieliśmy, żeby mogli pracować przez okres, który brakował do ich nabycia – dodaje Barcicki.

Postulaty związkowców zostały zaakceptowane przez dyrekcję. Pracownicy z ponad dwudziestoletnim stażem otrzymali odprawy w wysokości 20 tys. zł. Pracownicy z mniejszą wysługą lat mogli liczyć na nieco niższe odprawy.

Od chwili, gdy została podjęta decyzja o zamknięciu świdnickiego zakładu, pracodawca rozpoczął współpracę z Powiatowym Urzędem Pracy. Dodatkowo pracownicy mogą liczyć na pomoc firmy consultingowej wynajętej przez Remy Automotive. Co ważne, pomoc ta jest kie-

rowana do załogi w godzinach pracy. Jest to duże udogodnienie dla zainteresowanych.

Ponadto związkowcy skierowali list do parlamentarzystów z ziemi świdnickiej. Na apel odpowiedział Zbigniew Chlebowski. – Zwróciliśmy się do niego z prośbą o pomoc we włączeniu naszego zakładu do strefy ekonomicznej, co umożliwiłoby nam przyciągnięcie nowego inwestora, który mógłby dać pracę naszym pracownikom – mówi Barcicki. W konsekwencji 22 kwietnia weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów, które

włącza tereny likwidowanego zakładu Remy Automotive Poland do świdnickiej podstrefy Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park”.

Na chętnego nie trzeba było długo czekać. AAM chce zainwestować 160 mln złotych i zatrudnić docelowo 200 osób. W pierwszym tygodniu maja odbyło się spotkanie przedstawicieli firmy z załogą. Obiecali oni, że wszyscy, którzy znajdą zatrudnienie w ich firmie nie będą zarabiać gorzej niż miało to miejsce do tej pory.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI

„Solidarność” na kryzys

Rozczarowanie

Takie uczucie towarzyszyło obradom Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, które odbyły się w Oleśnicy i Wałbrzychu, do jakich doszło na przełomie kwietnia i maja br.

Wyjazdowe sesje WKDS miały być poświęcone problemom rosnącego bezrobocia oraz przeciwdziałaniu ewentualnym skutkom spowolnienia gospodarczego. Tymczasem w Oleśnicy

22 kwietnia br. w sali widowiskowej miejscowego MOKI-su oleśnicy samorządowcy i związkowcy usłyszeli od urzędników województwa oraz przedstawicieli sejmiku dolnośląskiego informacje dotyczące bezrobocia w całym województwie dolnośląskim oraz w powiecie oleśnickim oraz wysłuchali szczegółowej informacji m.in. o sytuacji społeczno-gospodarczej Dol-

nego Śląska, realizacji inwestycji z Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, które nakreślić miałyby koniunkturę gospodarczą w regionie. Zbigniew Dynak, dyrektor departamentu rozwoju w Urzędzie Marszałkowskim poinformował zebranych, że PKP wyłoży w najbliższych latach 500 milionów złotych na modernizację połączeń kolejowych. Alicja Synowska, wicedyrektor Dolnośląskiego Urzędu Pracy przedstawiła sytuację na dolnośląskim rynku pracy. W jej ocenie zwiększa się liczba bezrobotnych w kategorii 50+. W marcu br. w naszym województwie zarejestrowanych było ok. 140 tysięcy bezrobotnych. Także w samym powiecie oleśnickim pierwsze dwa miesiące bieżącego roku przyniosły skokowy wzrost osób bez pracy (w styczniu 500, a w lutym 400). Wprawdzie w marcu ta tendencja znacznie wyhamowała, bo pracę straciło 90 osób, ale los wielu pracujących w tym powiecie znanym z przemysłu meblarskiego czy motoryzacyjnego nie jest pewny. Ponadto jak zauważył po konferencji przewod-

niczący Oddziału „S” w Oleśnicy Jan Matyszczyk, wielu pracowników pracuje w obniżonym wymiarze czasu pracy i tym samym pobiera zmniejszoną pensję.

Niemal 3-godzinne spotkanie wypełniły referaty i prezentacje planów inwestycyjnych. Dużo czasu poświęcono realizacji programów unijnych. Do samej dyskusji nie doszło. Co ciekawe, sam wicewojewoda Zdzisław Średniawski przyznał publicznie, że spodziewał się nieco innego przebiegu takiego spotkania.

Także uczestnicy podobnego spotkania w Wałbrzychu 6 maja br. mieli poczucie niedosytu. Być może wynikało to, z faktu, że obie sesje WKDS odbywały się w czasie, gdy rząd, pomimo ponagleń strony społecznej, uchylał się od przedstawienia konkretnych rozwiązań, które znalazłyby się w Pakcie Antykryzysowym. Z tego też zapewne powodu wnioski przedstawione przez „Solidarność” dotyczące kwestii subsydjowanego zatrudnienia nie były brane pod uwagę przez wojewodę.

MR



Piotr Borys i Tadeusz Drab – wicemarszałkowie województwa i Zdzisław Średniawski – wicewojewoda

FOT. MARCIN RACZKOWSKI



Bogumił Jakubczak, Jan Matyszczyk i Walenty Styrz – przedstawiciele „Solidarności” na spotkaniu

FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Pracownicy branży ochrony

Pracują po 200-300 godzin w miesiącu, często nie mają umów o pracę, za godzinę pracy zarabiają 5-6 PLN, za nadgodziny mają płacone umową zleceniem - to opis dzisiejszej sytuacji w branży ochrony

Pracownicy ochrony to jedna z większych branż, skupia ok. 200 tysięcy osób wykonujących różne prace. Spotykamy ich praktycznie na każdym kroku, dbają o bezpieczeństwo w sklepach, zakładach pracy, bankach, wykonują usługi sprzątania obiektów, a także usługi cateringu. To dzięki nim możemy wyciągać pieniądze z bankomatów. Niestety, chociaż są tak potrzebni, to warunki pracy w branży ochrony należą do jednych z najtrudniejszych, a praca ta nie cieszy się wielkim prestiżem i nie jest dobrze opłacana.

Pracownik ochrony ma też prawa pracownicze...

W zwykłych rozmowach podczas odwiedzania obiektów napotykamy na pracowników zniechęconych, apatycznych i bez wiary oraz nieznajomości swoich praw pracowniczych, ale za to mających ogromne problemy. Zderzamy się również z ogromną rzeszą ludzi zatrudnionych na umowy zlecenia, są to młodzi ludzie, świetnie identyfikujący się z pracą, jaką wykonują. Jednak problemem dla nich samych jest niestabilność zatrudnienia, niskie wynagrodzenie, praca po 300 godzin, brak świadczeń socjalnych, praktyki mające znamiona mobbingu, strach przed reakcją pracodawcy.

W sytuacji gdy nagminnie łamane są prawa pracownicze, komunikat „*pracowniku ochrony, Ty też masz swoje prawa pracowni-*

cze...” stał się narzędziem pracy organizatora, który dociera do pracowników branży ochrony.

W codziennych kontaktach z pracownikami ochrony rola organizatora związkowego jest ogromnie ważna. Odwiedzając obiekty, organizator staje się łącznikiem wymieniającym wiadomości pomiędzy pracownikami, gdyż nie mogą się spotykać, tak jak w zwykłych zakładach pracy. Organizator staje się również „posłańcem” przekazującym informacje od Organizacji.

Mimo docierania do pracowników, przekazywania wiadomości, pytania o problemy, oferowania pomocy, to sami pracownicy muszą podjąć decyzję, że wejdą w strukturę Związku, staną się aktywnymi jego członkami.

Nowa nadzieja...

W ramach ogólnopolskiego programu Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” prowadzi akcję organizowania pracowników sektora ochrony. NSZZ „Solidarność” wyszedł do pracowników ochrony, pokazując możliwości zmiany ich sytuacji.

Wieloletnie doświadczenie, profesjonalna opieka prawna, to ogromne wsparcie dla Organizacji w sektorze ochrony.

Pracownicy Działu Rozwoju Związku odwiedzają obiekty chronione na terenie Wrocławia, Świdnicy, Wałbrzycha i okolic.

Rozmawiają, nawiązując kontakty, zapoznają się z podstawo-

wymi problemami pracowników branży ochrony, wspólnie szukają sposobów na ich rozwiązanie.

Trud włożony w tę pracę zaowocował wyłonieniem ośmiu firm, wokół których skupiły się działania na rzecz budowania świadomości wśród pracowników ochrony o konieczności organizowania się w związek zawodowy i rozwiązywania problemów.

„Szczęśliwą” ósemkę utworzyli pracownicy z firm: Impel, Solid, G4S, Konsalnet, Ekotrade, Juwentus, Skorpion.

Ze względu na specyfikę branży i rozproszenie obiektów docieranie do pracowników ochrony jest procesem długotrwałym.

Wspólnie możemy więcej...

Pracodawcy branży ochrony uzależniają wysokości stawki godzinowej od umowy z kontrahentem, dodatkowo pracodawcy sektora ochrony zasłaniają się dużą konkurencją pomiędzy firmami, jednak to nie przekłada się na zróżnicowanie warunków pracy pracowników ochrony.

W odpowiedzi na takie podejście i aby móc realnie zmienić sytuację, koleżanki i koledzy z naszej ósemki firm podjęli decyzję o powstaniu Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Ochrony, w której połączyli swe siły.

W nowej sytuacji pracownicy ochrony przygotowali wspólne wystąpienie z żądaniem podniesienia płac: dla pracowników ochrony fizycznej do 10 PLN za godzinę, a dla pracowników grup interwencyjnych i konwojowych do 14 PLN.

Wystąpienie zostało zapoczątkowane w dniu 15 lipca 2008 roku, przedstawiciele Impela, Solidu, Ekotrade, G4S, Konsalnetu, Juwentusa, Skorpiona i Securitasu wspólnie odwiedzali poszczególne firmy i wręczali jednakowe petycje z powyższymi postulatami. Tak przygotowane wystąpienie „wytrąciło” pracodawcom argument o rywalizacji pomiędzy pracownikami firm ochrony.

Nadal jednak pozostaje problem uzależniania zarobków pracowników z tej branży od kontrahentów. Dlatego tak ważne jest uświadomienie właścicielom banków, hipermarketów, firm, hoteli konieczności właściwego wy-

gradzania pracowników ochrony, którzy codziennie spędzają razem z pracownikami ich instytucji wiele godzin. Rola, jaką tam pełnią, nie sprowadza się tylko do zapewnienia bezpieczeństwa, pracujący tam ludzie stają się częścią zespołu, jednak ich wynagrodzenia i warunki pracy pozostawiają wiele do życzenia. Prezesi firm, dyrektorzy banków, dyrektorzy sklepów mają na to wpływ, mogą zabezpieczyć w umowach z firmami ochrony właściwe wynagrodzenie, warunki pracy, bo to zagwarantuje im dobrze działającą ochronę, sprzątanie i catering.

Zarządy Regionów NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu, Poznaniu, Warszawie złożyły petycje do dyrektorów banków i urzędów administracji państwowej, w których nakreślone zostały problemy pracowników ochrony. Wspólnie z pracownikami ochrony we Wrocławiu, Warszawie i Poznaniu zorganizowane zostały akcje ulotkowe oraz pikety pod siedzibami banków (lipiec, sierpień, wrzesień, listopad 2008, luty 2009).

Dla dzieci pracowników ochrony zorganizowano konkurs plastyczny pod tytułem „Powrót Taty”, prace trafiły na „żywą” wystawę pod Sejmem (wrzesień 2008).

Wszystkie działania zaowocowały podpisaniem w większości wymienianych firm porozumień o współpracy z NSZZ „Solidarność”. W G4S, Konsalnetcie i Impelu zapoczątkowano spotkania przedstawicieli Związku NSZZ „Solidarność” z nowo zatrudnianymi pracownikami.

Codziennie wyzwanie...

Obecnie skupiamy się na dotarciu do jak największej liczby pracowników, codziennie odwiedzamy obiekty chronione, spotykamy się w miejscach dogodnych dla pracowników.

W chwili obecnej, gdy działa Związek Zawodowy NSZZ „Solidarność” Pracowników Ochrony, mamy możliwość zaoferowania pomocy naszym członkom Związku. Nadal jednak, ze względu na dużą rotację pracowników, spotkamy się z całkiem nowymi osobami. Staramy się budować poczucie, że praca w ochronie może być pracą „stałą” i nie ma potrzeby jej zmieniać – każdy z nich powinien co rano budzić się z przekonaniem „*nie zmieniam pracy, niech praca zmieni się dla mnie*”.

Koleżanki i Koledzy, którzy zaangażowali się w działanie Związku w swojej firmie, widzą możliwości rozwiązywania swoich problemów w miejscu pracy. Wstępując w szeregi Organizacji Związkowej, skorzystali również

z udziału w warsztatach rozwojowych, gdzie zdobyli podstawową wiedzę o Związku i obecnie wykorzystują ją w rozmowach na obiektach, gdzie pracują. Codziennie spotykając się z pracownikami ochrony, będziemy wspólnie budować świadomość, że tylko razem możemy mieć wpływ na naszą pracę.

W branży ochrony działalność Organizacji Związkowej jest nowym doświadczeniem i wyzwaniem zarówno dla pracowników ochrony, jak i dla całej NSZZ „Solidarność”, i można powiedzieć, że każdy kolejny nowy członek jest sukcesem o tyle ważnym, że silna i sprawnie działająca organizacja jest jedyną szansą na rozwiązanie podstawowych problemów w pracy.

Obecnie w Regionie Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” zrzeszonych jest ponad 250 pracowników branży ochrony. Jednak pracodawcy nadal łamią prawa pracownicze. Dlaczego tak się dzieje?

Nic prostszego, jest to specyficzna branża. Pracownicy pracujący na obiektach, nie mają możliwości kontaktowania się ze sobą, wymieniać informacjami i współdziałać. Po przepracowaniu 300 godzin w miesiącu nie mają siły na inną działalność. Oczywiście na to wszystko nakłada się dodatkowo strach przed utratą miejsca pracy.

W takiej sytuacji pomoc organizatora z Regionu jest niezbędna.

A co mogą zrobić sami pracownicy ochrony?

Przezwyciężyć strach i zniechęcenie, skontaktować się z Działem Rozwoju Związku i zostać członkiem związku!!!

Właśnie taka postawa jest szansą na szybszą zmianę.

DRZ

Nowe organizacje już po wyborach

17 kwietnia 2009 r. odbyły się wybory władz statutowych w nowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych – Partynice. Przewodniczącą KZ została Joanna Fornal-Laskosz.

23 kwietnia 2009 r. odbyły się również wybory w nowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy Gotec Polska Sp. z o.o. w Komornikach k/Środy Śląskiej. Przewodniczącym KZ został Krzysztof Markowski.

Nowym Organizacjom Związkowym i jej wybranym władzom związkowym życzymy wielu sukcesów w działalności związkowej i zawodowej.

DRZ

CZEKAMY NA CIEBIE:

Dział Rozwoju Związku i Promocji NSZZ „Solidarność”
Dolny Śląsk
Pl. Solidarności 1/3/5
53-661 Wrocław
I p. pok. 117 i 118
tel. 071/7810151, e-mail:
drz.wroc@solidarnosc.org.pl
od poniedziałku do piątku,
w godz. 8.00–16.00

Nasze telefony:

• Wrocław: Monika 601477460,
Joanna 601464193, Karolina
886457447, Marcin 887775732,
• Wałbrzych, Świdnica:
Magda 601086391.

Nie ma pracy bez ryzyka

Każde działanie na rzecz bezpieczeństwa pracy ma wartość bezcenną, bo skala problemu jest ogromna – mówił Marian Liwo, zastępca Głównego Inspektora Pracy podczas konferencji zorganizowanej 28 kwietnia br. we wrocławskim ośrodku szkoleniowym PIP. Codzien-

nie na całym świecie w wypadkach przy pracy traci życie około 600 osób.

– To także jest święto solidarnościowe, bo przecież to „Solidarność” od początku swego istnienia stała na straży godności pracownika i to z inicjatywy tego związku zawodowego już od

18 lat obchodzimy uroczyste ten dzień – dodał Liwo.

Słowa te potwierdził wiceprzewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Maciej Jankowski – Kładziemy duży nacisk na przygotowanie społecznych inspektorów pracy i staramy się angażować we wszyst-



Andrzej Przytuła przyjmuje odznakę Za Zasługi dla Ochrony Pracy

kie działania, które pozwalają bezpiecznie pracować – mówił. Zauważył też, że jest to wspólne zadanie związków zawodowych, inspekcji pracy oraz pracodawców.

W tym roku tematem przewodnim konferencji zorganizowanej z okazji przypadającego w tym dniu Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych była ocena ryzyka zawodowego a zdrowie w miejscu pracy. Referaty poświęcone takim zagadnieniom, jak mobbing, ergonomiczne budownictwo czy dominujące w dzisiejszych rozwiniętych społeczeństwach kwestie chorób układu mięśniowo-szkieletowego omówili naukowcy zajmujący się problematyką ochrony zdrowia w pracy. O mobbingu mówił rektor Akademii Medycznej prof. dr hab. Ryszard An-

drzejak. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na bardzo wysokie odsetek osób w Polsce, które twierdzą, że są poddane mobbingowi. Zdaniem rektora wrocławskiej AM są to dane przeszacowane. Mówiąc o tym zjawisku, naukowiec podkreślił, że występuje ono nie tylko w zakładach pracy, ale również w szkołach i uczelniach wyższych. Ofiarą mobbingu padają uczniowie i studenci. W Polsce to pojęcie do prawa zostało wprowadzone od 1 stycznia 2004 r., wcześniej można było dochodzić swoich praw na podstawie art. 111 kodeksu pracy.

Zajmujące wystąpienie profesora Jerzego Olszewskiego z poznańskiego Uniwersytetu Ekonomicznego pozwoliło audytorium na zrozumienie dość zagadkowo brzmiącego pojęcia – dom pasywny. W swoim referacie skupił się na ergonomicznym oraz ekologicznym aspekcie użytkowania domów. Domy pasywne to energooszczędne budynki (w Niemczech są też biura pasywne) charakteryzujące się wysokim komfortem, zapewniające użytkownikom o wiele lepszą jakość życia niż tradycyjnie budowane domy. Jak zauważył profesor Olszewski, koszt budowy takiego domu jest wyższy od standardowego o 10%, ale zużycie energii potrzebnej na ogrzanie budynku o tej samej powierzchni może być nawet 17-krotnie mniejsze. W do-



Prof. Jerzy Olszewski



Dyskusja panelowa

Wypadkom można zapobiec

We Wrocławiu dolnośląska „Solidarność” modliła się w intencji śmiertelnych ofiar wypadków przy pracy. W kościele Najświętszej Marii Panny na Piasku mszę świętą spra-

wował i kazanie wygłosił kapelan Związku ksiądz Stanisław Pawlaczek.

Zwracając się do związkowców i do przedstawicieli Okręgowej Inspekcji Pracy, duszpasterz

przypominał, że przypadający 28 kwietnia Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy obchodzony jest również jako Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych.

Międzynarodowa Organizacja Pracy, a po latach polski parlament ustanawiając święto chciały w ten sposób nie tylko uczcić pamięć pracowników tracących życie w wypadkach przy pracy, ale też zwrócić uwagę na konieczność stałego i kompleksowego działania na rzecz bezpieczeństwa i ochrony zdrowia pracujących – przypominał duszpasterz. W takim dniu, myśląc o tragicznych skutkach lekceważenia prawa, o oszczędzaniu na bezpiecznym i jasnym, czystym i higienicznym otoczeniu pracy, myślimy również

o rodzinnych tragediach będących konsekwencją wypadków przy pracy lub chorób zawodowych.

Kapelan wezwał pracodawców, aby starali się troszczyć o swojego pracownika na każdym stanowisku pracy, gdyż wszystkie działania na rzecz poprawy warunków pracy mają jedną wspólną wartość – ludzkiego zdrowia i życia. Przytoczył także dane statystyczne – w ciągu ostatnich 20 lat poszkodowanych w wypadkach przy pracy zostało 2 miliony osób. Zginęło 12 tysięcy 300 pracowników! Zaznaczył, że tak jak 20 lat temu, tak i dzisiaj dominują przyczyny związane z niewłaściwym zachowaniem człowieka i złą organizacją pracy.

Podczas modlitwy wiernych oddano hołd wszystkim, którzy ponieśli śmierć w miejscu pracy, stracili zdrowie na skutek doznanych urazów, stali się osobami niepełnosprawnymi.

TOMASZ BIAŁASZCZYK



FOT. TOMASZ BIAŁASZCZYK

mach standardowych zimą dochodzi do wysuszenia mikroklimatu, co niekorzystnie wpływa na zdrowie użytkownika. Dom pasywny nie wymaga tradycyjnego systemu grzewczego. Wykorzystanie w swoim wykładzie slajdów z fotografiami uatrakcyjniło dodatkowo wystąpienie naukowca z Poznania i przekonało zebranych, że nie jest to futurystyczna wizja.

O tym, jak zmniejszyć ryzyko w miejscu pracy związane z obciążeniami układu mięśniowo-szkieletowego mówiła docent dr hab. Danuta Roman-Liu z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy. Z przytoczonych badań dokonanych w 27 krajach UE wynika, że Polska jest jednym z niechlubnych liderów, jeśli chodzi o odsetek pracowników cierpiących na dolegliwości układu mięśniowo-szkieletowego. W ostatnich latach temat ten był priorytetem w Unii Europejskiej. Niewątpliwie środowisko pracy przyczynia się w dużej mierze do wciąż zwiększającej się liczby osób skarżących się na tego typu dolegliwości. Także czynniki psychospołeczne, np. stres, zwiększają odsetek osób zapadających na te schorzenia. Nie bez znaczenia są też cechy genetyczne, ale też wiek, płeć, osobowość, wydolność fizyczna.

wo-szkieletowego u pracowników.

Uroczystość zakończyła dyskusja panelowa prowadzona przez Janusza Łaznowskiego, podczas której poruszono m.in. kwestię braku rzetelności w części zakładów pracy przy sporządzaniu oceny ryzyka zawodowego. Zwrócili na to uwagę m.in. Iwona Pawlaczyk i Zbigniew Kołodyński z Okręgowej Inspekcji Pracy. Kwestię edukacji od najmłodszych lat w kształtowaniu właściwych zachowań w miejscu pracy podniósł przedstawiciel Business Center Club Marek Woron. O tym, że w podejmowaniu pracy przez człowieka tkwi nieustanne ryzyko mówił członek Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Tomasz Wójcik, który przypomniał, że w bieżącym roku oprócz 90-lecia Państwowej Inspekcji Pracy obchodzimy także 90. rocznicę powstania Międzynarodowej Organizacji Pracy.

Andrzej Jabłoński, społeczny inspektor pracy z Uniwersytetu Wrocławskiego postulował



Uczestnicy konferencji

czącą „S” w Whirlpool Wrocław, Andrzeja Przytułę, szefa „S” w Hotelu Orbis Wrocław, Stefana Kiesza – byłego zastępcę OIP we Wrocławiu oraz Andrzeja Romaniszyna, społecznego inspektora pracy z Wałbrzyskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o.

Z kolei wśród odznaczonych okolicznościowym medalem z okazji 90-lecia powstania Państwowej Inspekcji Pracy znaleźli się m.in.: Iwona Pawlaczyk, pełnomocnik ds. BHP w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” oraz dwóch przedstawicieli dolnośląskiej „Solidarności” Janusz

Łaznowski i Tomasz Wójcik, profesor Jerzy Olszewski oraz pracodawcy: Marek Woron, prezes wrocławskiego Herbapolu Mieczysław Karbowski oraz Kenji Manabe – prezes Toyota Manufacturing Poland sp. z o.o. z Wałbrzyska.

MARCIN RACZKOWSKI

Smutne liczby

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych obchodzony jest w ponad 70 krajach. Idea zrodziła się w Kanadzie, gdzie na początku ubiegłego wieku doszło do katastrofy w kopalni. Jej ofiary uczcił w 1986 r. Kanadyjski Kongres Związków Zawodowych, który przyjął datę 28 kwietnia jako Dzień Pamięci Pracowników. Potem pomysł podchwyciły związki w USA.

Według danych Międzynarodowej Organizacji Pracy, rocznie w wypadkach przy pracy ginie ponad 2 mln pracow-

ników, 1,2 mln zostaje rannych a 160 mln pracuje w ciężkich warunkach.

W Polsce w 2008 r. w wypadkach przy pracy zginęły 523 osoby. Prawie tysiąc pracowników doznało ciężkich obrażeń, a lżejszych ponad 100 tys. W stosunku do 2007 r. liczba wypadków i osób poszkodowanych wzrosła - ofiar śmiertelnych o blisko 10 proc. W zeszłym roku poszkodowani w wypadkach opuścili z tego powodu blisko 3,5 mln dni pracy.

Najczęściej wypadkom ulegają pracownicy najmłodsi, do 29 lat i w pierwszym roku pracy. Do wypadków dochodzi przede wszystkim w przetwórstwie przemysłowym, handlu detalicznym i hurtowym, budownictwie, ochronie.



Wiceprzewodniczący KK Maciej Jankowski, z lewej prowadzący konferencję Kazimierz Kimso

Co ciekawe, na dolegliwości układu mięśniowo-szkieletowego w podobnym stopniu jak pracownicy starsi skarżą się także ci z dużo mniejszym stażem pracy. Najprawdopodobniej jest to spowodowane coraz częstszym i dłuższym spędzaniem czasu przed komputerem czy telewizorem.

Danuta Roman-Liu przedstawiła też europejskie normy pozwalające określić stopień ryzyka obciążeń układu mięśniowo-

zwiększenie liczby etatów w PIP, aby skutecznie likwidować patologie w zakładach pracy.

Jego zdaniem wymaga tego skala naruszeń prawa i ograniczone możliwości kontroli wszystkich spraw przez inspektorów.

Podczas konferencji odznakami Za Zasługi dla Ochrony Pracy wyróżniono m.in. Danutę Olenderek, społeczną inspektor pracy z WZZ Herbapol, Małgorzatę Calińską-Mayer, przewodni-



SPOTKAJMY SIĘ NAD ODRĄ

Zapraszamy na niedzielne pikniki i tańce nad brzegiem Odry przy Hotelu Wodnik

ul. Na Grobli 28
tel. 071 34 29 343

w godz. 13⁰⁰ do 22⁰⁰

- w dni słoneczne nad brzegiem ODRY
- w dni pochmurne w Restauracji

zabierz rodzinę
powiedz znajomym

Wstęp Gratis!!!




DOLNOŚLĄSKA

Solidarność

GAZETA PLAKATOWA • Nr 5 (97) • Wrocław, 21.05.2009 r.

Radio Solidarność

W dniu 13 czerwca o godzinie 14:00 w Kościele pod wezwaniem Św. Doroty przy ul. Świdnickiej odprawiona zostanie Msza Św., a po niej nastąpi odsłonięcie tablicy upamiętniającej działalność Radia Solidarność.

Po tych uroczystościach odbędzie się w Ossolineum konferencja poświęcona niezależnej działalności radiowej we Wrocławiu. W uroczystościach weźmie udział Marszałek Senatu Zbigniew Romaszewski i Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Współorganizatorem uroczystości jest Region Dolny Śląsk.

Zaproszenie

4 czerwca bieżącego roku, na Placu „Solidarności” w Gdańsku odbędzie się Msza Święta w intencji Ojczyzny, której przewodniczyć będzie Prymas Polski kardynał Józef Glemp, a homilię wygłosi Metropolita Gdański abp Sławoj Leszek Głódź. We wspólnej modlitwie zapowiedział udział Prezydent RP – Pan Lech Kaczyński.

W tych dniach obchodzić będziemy 30. rocznicę pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny oraz 20. rocznicę częściowo wolnych wyborów potraktowanych przez społeczeństwo polskie jako plebiscyt przeciw obcemu nam ideowo systemowi. Pragniemy dziękować Bogu za dar wolności, ale chcemy się też modlić w intencji bezrobotnych i tych, którym to bezrobocie zagraża, za tych, którzy cierpią biedę i niedostatek, za tych, dla których „owoce wolności” są niedostępne.

Komisja Krajowa i Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” zapraszają do wzięcia udziału w tych uroczystościach nie tylko członków i sympatyków „Solidarności”, zapraszają wszystkich Polaków, którym los Ojczyzny i jej mieszkańców nie jest obojętny. Msza Święta rozpocznie się o godz. 12.00. Po Mszy Św. odbędzie się wiec związkowy, na którym głos zabierze Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność” Janusz Śniadek.

Ze związkowym pozdrowieniem

Jerzy LANGER

Zastępca Przewodniczącego KK



Byli internowani
Duszpasterstwo Ludzi Pracy
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
Księża Jezuici



mają zaszczyt zaprosić Państwa
na uroczystą **Mszę Świętą**
w intencji

**BYŁYCH INTERNOWANYCH,
ARESZTOWANYCH
I WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH W PRL**

która odprawiona zostanie
7 czerwca 2009 r., o godz. 12.00
w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia
przy Alei Pracy we Wrocławiu

Po Mszy Świętej zapraszamy do ogrodu przy kościele
na występ artystyczny — pieśni z obozów internowania.

Po pierwsze CZŁOWIEK

Ponad trzystu związkowców z dolnośląskiej „Solidarności” wzięło udział w demonstracji zorganizowanej przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych, która odbyła się w sobotę 16 maja w Pradze

6 autokarów (w tym 3 z Wrocławia i po jednym z Wałbrzycha, Kłodzka i Ząbkowic Śląskich) wczesnym rankiem wyjechało w stronę czeskiej stolicy. Przez całą drogę padał rzęsy deszcz, ale kilkanaście kilometrów przed Pragą rozpogodziło się, co znacznie poprawiło humory demonstrantom.

„Solidarność” reprezentowało w sumie 1200 osób. Nie zabrakło związkowców z Górnego Śląska, Mazowsza, Zagłębia Miedziowego, Podkarpacia czy Małopolski.

Miejscem, gdzie manifestacja się rozpoczęła był parking przy największym stadionie świata – Strahov Area.

Dolnoślązacy byli bardzo dobrze widoczni. Uzbrojeni w bębny, megafon, gwizdki, husarskie skrzydła flagi masztowe z logo dolnośląskiej „Solidarności” oraz jednakowe żółte czapki i białe kamizelki sprawiło, że wzbudzali oni duże zainteresowanie wśród mieszkańców Pragi oraz wielu turystów.

Trasa przemarszu liczyła blisko 2 km i kończyła się na Placu Hradczańskim, gdzie liderzy związkowi z całej Europy prze-

mawiali do zgromadzonej publiczności. Co ciekawe w manifestacji wzięli udział również czescy komuniści.

23 tysiące związkowców z Austrii, Bułgarii, Chorwacji, Francji, Włoch, Polski, Słowenii i z Niemiec demonstrowało pod hasłem „Walczymy z kryzysem. Po pierwsze człowiek” domagając się, aby w walce z kryzysem priorytetem stała się obrona zagrożonych miejsc pracy.

Czesi protestowali przede wszystkim przeciwko reformie systemu emerytalnego i nowelizacji kodeksu pracy, jaki planuje rząd. Uważają oni, że nowe rozwiązania są niekorzystne dla pracowników.

Podczas wystąpień liderów związkowych Janusz Śniadek – przewodniczący „Solidarności” – powiedział m.in. – Pracownicy całej Europy walczą solidarnie w obronie zatrudnienia, o więcej miejsc pracy, o godną pracę. Domagamy się, aby ciężary kryzysu były solidarnie dźwigane przez wszystkich. Solidarnie – to znaczy, że musi w tym brać udział państwo i pracodawcy. Nie godzimy się na przerzucanie wszystkich ciężarów na

pracowników. Nie pozwólmy, żeby przez kryzys, który został wywołany przez spekulacje, odbierano nam nasze prawa i miejsca pracy.

Praska manifestacja była jedną z czterech zorganizowanych przez Europejską Konfederację Związków Zawodowych. Wcześniej, bo już w czwartek 14 maja, związkowcy demonstrowali w Madrycie, w Piątek 15 maja w Brukseli, a w Sobotę 16 maja również w Berlinie (uczestniczyło w niej 300 związkowców z „Solidarności”). Organi-

zatorzy podają, że we wszystkich wiecach wzięło udział ponad 300 tys. związkowców z całej Europy.

– Ta kilkudniowa akcja to nasz wielki sukces. Wysłaliśmy rządzącym wyraźną wiadomość:

zwolnienia nie mogą być jedynym skutkiem kryzysu – powiedział John Monks, sekretarz generalny Europejskiej Centrali Związków Zawodowych (ETUC), która nadzorowała całą akcję.

PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. PAWEŁ CHABIŃSKI



FOT. DANUTA UTRATA

Uczestnicy demonstracji



Hotel Wodnik ***

**Organizujemy wszelkiego rodzaju imprezy:
pikniki firmowe,
integracyjne spotkania w plenerze
nad brzegiem Odry**

Informacja i rezerwacja:

Hotel Wodnik, ul. Na Grobli 28, Wrocław
tel. 071 34 33 667, 34 29 343, faks 071 34 29 344
www.wodnik-hotel.pl

Radosna szkoła – radosna twórczość

Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” i inne struktury związkowe przestrzegają rząd przed skutkami zmian w prawie oświatowym

Solidarność” oświatowa od początku rządów obecnej koalicji przestrzegała przed pochopnymi zmianami prawa oświatowego. Niestety zamiast racjonalnego myślenia zwyciężyła ideologia. Rząd PO i PSL postanowił wyrzucić ze szkół wszystko, co było zasługą poprzedniej ekipy. Dyscyplina w szkole? Po co? Mundurki? Przecież wprowadził je ten nacjonalista Giertych. Awans zawodowy i związane z tym regulacje płacowe? Przecież młodzi nauczyciele mało zarabiają, trzeba spłaszczyć tabelę, przecież wszyscy mają takie same żółdki! Albo z innej beczki. Histo-

ria. A po cóż tyle się jej uczyć. Na Zachodzie uczniowie też niewiele wiedzą o swoich korzeniach. Musimy patrzeć w przyszłość!

Od początku swoich rządów koalicja rządu Tuska nie prowadzi dialogu ze społeczeństwem, jedynie pozoruje jego trwanie. Postulowana przez nasz związek rzetelna debata o oświacie nie odbyła się. Najpierw pani Hall ogłosiła program szkoły przyjaźnej uczniom, a teraz szkoły radosnej. Słownictwo jak za czasów socrealistycznych, pełne sloganów i chciejstwa, a tu rzeczywistość skrzeczy. Wbrew opinii wielu ekspertów i samo-

rządów, nawet obcięciu bodaj 50 mln dotacji, przeforsowano program wprowadzenia 6-latków do szkół. Po tym sukcesie poszli dalej za ciosem, zmieniając co tylko się dało w Karcie Nauczyciela, ustawie o systemie oświaty i wielu rozporządzeniach. Nie twierdzą, że wszystkie zmiany są złe, ale po pierwsze, nie wynikają one z analizy rzeczywistych potrzeb, tylko z partyjnej ideologii, a po wtóre są wprowadzane po pseudokonsultacjach. Owszem, odbyły się wojewódzkie spotkania z udziałem samej pani minister, ale krytyki na nich było tyle co zeszłorocznej zimy, czyli prawie w ogóle.

„Solidarność” i inne związki po raz pierwszy w historii wspólnie organizowały protesty, manifestacje, pikety. Żaden poprzedni rząd nie potrafił tak zjedno-

Uchwała

Rady Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w sprawie społecznego monitoringu negatywnych skutków zmian w oświacie

W związku z pogarszającą się sytuacją polskiej oświaty Rada Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” postanawia stworzyć mapę problemów edukacyjnych występujących w szkołach i placówkach oświatowych.

Rada uważa, że przeprowadzone zmiany w Karcie Nauczyciela i ustawie o systemie oświaty są zagrożeniem dla właściwego funkcjonowania systemu oświaty w Polsce i dlatego zobowiązuje wszystkie oświatowe struktury Związku do monitorowania i dokumentowania skutków zmian w prawie oświatowym wprowadzonych przez obecny rząd.

Rada zwraca się również z prośbą do wszystkich członków Związku o przekazywanie do wiadomości Sekcji Krajowej udokumentowanych danych o wszelkich nieprawidłowościach występujących w placówkach oświatowych.

Przewodniczący SKOiw NSZZ „Solidarność”
Stefan Kubowicz

Olkusz, 25 kwietnia 2009 roku

czyć środowiska związkowego. Ale protesty na nic się zdały. Nie były masowe, bo większość nauczycieli uznała chyba, że inni coś za nich załatwią. Powolutku, małymi kroczkami, nie bacząc na nic, Ministerstwo Edukacji forsowało nowe projekty. No i mamy. Po wakacjach wejdzie tyle zmian, że może nauczyciele w końcu obudzą się z letargu. Czy jednak nie będzie już za późno? Sekcja Krajowa postanowiła zatem zwrócić się do nie tylko pracowników oświaty, ale i przedstawicieli samorządów, rodziców, środków masowego przekazu, by monitorowali skutki wprowadzanych zmian w prawie oświatowym. Wszak „takie będą rzeczywistości, jakie ich młodzieży chowanie”. A to wybrane elementy tych zmian:

• Prywatyzacja szkół

Możliwe będzie oddawanie szkół w ręce różnych podmiotów. Było to możliwe i teraz, ale rząd postanowił bardzo uprościć procedury, by samorządy mogły mieć większą swobodę.

• Zarządzanie oświatą

Też stanie się dla samorządów przyjemniejsze, bo zabrano wiele kompetencji organowi nadzorującemu oświatę czyli kuratorium. Najważniejsze z nich to zaniechanie opiniowania arkuszy organizacyjnych.

• Płace

Nie ma porozumienia MEN ze związkami zawodowymi w sprawie wysokości płacy zasadniczej nauczycieli. Związki nie zaakceptowały ostatecznej propozycji ministerstwa. „Solidarność” stanowczo sprzeciwia się dalszemu spadkowi płacy zasadniczej, szczególnie nauczycieli mianowanych i dyplomowanych.

• Sytuacja nauczyciela

W przypadku przekształcenia placówki oświatowej, jeśli chce dalej w niej pracować, musi zgodzić się na nowe warunki pracy. Może nastąpić przekształcenie umów o pracę w tzw. kontrakty lub pracę na umowę zlecenie, co doprowadzi do upowszechnienia tzw. samozatrudnienia.

• Konkursy

Nastąpi ograniczenie roli strony społecznej i nadzoru pedagogicznego podczas postępowania konkursowego prowadzącego do wyboru dyrektorów szkół.

• Ukryta redukcja etatów pedagogicznych i administracyjno-obsługowych

Zmniejszono ilość godzin nauczania wielu przedmiotów, czego skutkiem będzie redukcja etatów i tak już obcinanych w wyniku przyczyn demograficznych i pseudooszczędności.

• Niepłatne godziny zajęć

To jedna z najbardziej kuriozalnych decyzji. Nikt dzisiaj dokładnie nie wie, w jaki sposób będą rozliczane i dokumentowane dodatkowe bezpłatne dla nauczycieli godziny zajęć.

• Programy nauczania i podręczniki

Skutkiem nowej siatki godzin są m.in. nowe programy nauczania, a w ślad za nimi nowe podręczniki. Tutaj nie zamierza się oszczędzać, bo przecież za to zapłacą rodzice. Problem także w tym, że tych programów i podręczników jeszcze nie ma.

Wnioski

Państwo pozbywa się odpowiedzialności za jedną z najważniejszych dziedzin odpowiedzialnych za przyszłość narodu – edukację.

W szkołach i samorządach widoczne są oznaki chaosu przed wprowadzeniem do nowych klas 6-latków. Zamiast zapewnienia odpowiednich środków finansowych wprowadza się nowe prawo oświatowe. Nie przedstawia się żadnych ekspertów i badań, które uzasadniałyby obecne reformowanie oświaty. Zamiast radosnej szkoły, mamy jedynie radosną twórczość ludzi, którzy wiedzą wszystko najlepiej. Jeśli jako społeczeństwo nie przeciwstawimy się różnym, często kuriozalnym pomysłom obecnej władzy, za kilka lat będziemy musieli nieźle się natrudzić, by wszystko posprzątać.

JANUSZ WOLNIAK

Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych

Wszystkich chętnych zapraszamy do wzięcia udziału w szkoleniu „Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych”, które odbędzie się **12 maja** w sali 107 o godzinie 8.30 w siedzibie dolnośląskiej „Solidarności”. Zajęcia będzie prowadził Jerzy Płaza – kierownik działu eksperckiego. Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu 071/78 10 154 lub też drogą e-mailową: szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl

Szkolenie SOD-1

SOD-1 – (szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy komisji zakładowych) – powinni je ukończyć wszyscy działacze nowo powstałych komisji zakładowych, tzn. przewodniczący, skarbnicy, członkowie kz oraz członkowie komisji rewizyjnych.

Dział Szkoleń

SKZOLENIA ZWIĄZKOWE

Lp.	Tytuł szkolenia	Czas trwania
1.	Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy (SOD-1)	4 dni
2.	Szkolenie ogólnozwiązkowe dla działaczy (SOD-2)	4 dni
3.	Podstawy rachunkowości dla skarbników KZ	2 dni
4.	Zasady działania komisji rewizyjnej	2 dni
5.	Prawo pracy	4 dni
6.	Negocjacje	4 dni
7.	Szkolenie podstawowe nt. rozwoju związku	1 dzień
8.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 1	4 dni
9.	Podstawy analizy finansowej przedsiębiorstwa cz. 2	4 dni
10.	Zarządzanie sobą	3 dni
11.	Zarządzanie grupą i zespołem	3 dni
12.	Podstawy komunikacji społecznej z elementami retoryki	3 dni
13.	Podstawowe elementy zarządzania	1 rok

Chętnych do udziału w szkoleniach i kursach prosimy o zgłoszenia w Dziale Szkoleń. Termin szkolenia będzie wyznaczony, kiedy zbierze się odpowiednia dla danego szkolenia lub kursu liczba osób. O terminie poinformujemy telefonicznie.

Dział Szkoleń Regionu Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5, I piętro, pok. 108,
tel. 071 78 10 154, faks: 071 355 1565

e-mail: szkolenia.wroc@solidarnosc.org.pl

Informacje dotyczące oferty szkoleniowej można znaleźć również na stronie internetowej Regionu:

www.solidarnosc.wroc.pl
w dziale SKZOLENIA

PODSTAWOWE WSKAŹNIKI EKONOMICZNO-FINANSOWE

obowiązujące od 01.06.2009 r.

MINIMALNE WYNAGRODZENIE	
♦ od 01.01. do 31.12.2009 r. (wzrost o 13,3% w stosunku do 2008 r.) Uwaga! Minimalne wynagrodzenie, przy stażu pracownika do 1 roku może być obniżone do 80%.	1.276,00 zł

NAJNIŻSZE WYNAGRODZENIE	
* od 01.01.2001 r. (bezterminowo)	760,00 zł

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE	
♦ w IV kw. 2008 r. - 3.096,55 zł ♦ w I kw. 2009 r. - 3.185,61 zł	

PRZECIĘTNE MIESIĘCZNE WYNAGRODZENIE W GOSPODARCE NARODOWEJ	
♦ w całym 2008 r. - 2.943,88 zł ♦ w całym 2009 r. (planowane wg ustawy budżetowej) - 3.193,00 zł	

PRZECIĘTNE MIES. WYNAGR. W SEKTORZE PRZEDSIĘBIORSTW Z ZYSKIEM (BEZ ZYSKU)	
♦ w IV kw. 2008 r. - 3.322,09 zł (3.319,78 zł) ♦ w I kw. 2009 r. - 3.249,29 zł (3.247,75 zł)	

KWOTA BAZOWA	
♦ od 01.03.2009 r. do 28.02.2010 r. 2.578,26 zł (wzrost o 13,31%) (24% tej kwoty to 618,78 zł)	

WSKAŹNIK WALORYZACJI EMERYTUR I RENT ORAZ ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEN PRZEDEMERYTALNYCH	
♦ od 01.03.2009 dla świadczeń przyznanych od 01.03.2008 r. do 28.02.2009 r.	6,1%

LIMITY DOPUSZCZALNYCH MIESIĘCZNYCH PRZYCHODÓW DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW (70% i 130% PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA)	
---	--

♦ miesięcznie w 2009 roku		
– od 01.01. do 28.02. 2009 r.	2.078,00 zł (70%)	3.859,20 zł (130%)
– od 01.03. do 31.05. 2009 r.	2.167,60 zł (70%)	4.025,60 zł (130%)
– od 01.06. do 31.08. 2009 r.	2.230,00 zł (70%)	4.141,30 zł (130%)

UWAGA! Przychody emeryta (w wieku: kobieta do 60 i mężczyzna do 65 lat) i rencisty (bez względu na wiek) przekraczające podane wyżej wielkości powodują odpowiednio zmniejszenie (przekroczenie 70%) bądź zawieszenie emerytury, renty (przekroczenie 130%).

KWOTY MAKSYMALNEGO ZMNIEJSZENIA EMERYTURY I RENTY PRZY OSIĄGANIU PRZYCHODU POWYŻEJ 70% DO 130% PRZECIĘT. WYNAGR. (od 1.03. 2009 r. do 28.02.2010 r.)	
♦ dla emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy	467,09 zł
♦ dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy	350,34 zł
♦ dla renty rodzinnej, do której uprawniona jest jedna osoba	397,05 zł

ŚWIADCZENIA RODZINNE	
♦ Zasiłki rodzinne w zależności od wieku dziecka miesięcznie na dziecko (od 01.09.2008 r. do 31.08.2009 r.) :	
– do ukończenia 5 lat – 48,00 zł – powyżej 5 do 18 lat – 64,00 zł – powyżej 18 do 24 lat – 68,00 zł	
♦ Dodatki do zasiłku rodzinnego (od 01.09.2008 r. do 31.08.2009 r.) z tytułu:	
– urodzenia dziecka (jednorazowo, w zależności od dochodu)	1.000,00 zł
– wychowanie dziecka w rodzinie wielodzietnej (na każde i następne dziecko uprawnione do dodatku rodzinnego)	80,00 zł
– opieki nad dzieckiem w czasie korzystania z urlopu wychowawczego (miesięcznie)	400,00 zł
– samotnego wychowywania dziecka (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 340 zł na wszystkie):	
♦ pełnosprawnego	170,00 zł
♦ niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko nie więcej niż 500 zł na wszystkie)	250,00 zł
– kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego (miesięcznie na dziecko):	
♦ w wieku do ukończenia 5. roku życia	60,00 zł
♦ w wieku powyżej 5. roku życia do ukończenia 24. roku życia	80,00 zł
– rozpoczęcia roku szkolnego (raz w roku na dziecko – we wrześniu)	100,00 zł
– nauki dziecka w szkole ponadpodstawowej lub ponadgimnazjalnej poza miejscem zamieszkania (miesięcznie na dziecko przez 10 miesięcy – od września do czerwca następnego roku):	
♦ jeżeli mieszka i uczy się poza szkołą (np. stacją)	90,00 zł
♦ jeżeli dojeżdża do miejscowości, w której znajduje się szkoła	50,00 zł
♦ Świadczenie pielęgnacyjne – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.09.2008 r. do 31.08.2009 r.)	420,00 zł
♦ Zasiłek pielęgnacyjny – miesięcznie – w zależności od dochodu (od 01.09.2008 r. do 31.08.2009 r.)	153,00 zł
♦ Tzw. „becikowe” – jednorazowo, bez względu na dochód (od 01.09.2008 r. do 31.08.2009 r.)	1.000,00 zł

Uwaga! Prawo do świadczeń rodzinnych, z wyjątkiem zasiłku pielęgnacyjnego, uzależnione jest od sytuacji materialnej danej rodziny. W nowym okresie zasiłkowym (od 01.09.2008 r. do 31.08.2009 r.) granice dochodu w przeliczeniu na osobę w rodzinie (dochód z 2007 r.) nie mogą przekroczyć kwoty **504,00 zł** (netto) lub **583,00 zł** (netto), gdy w rodzinie wychowywane jest dziecko legitymujące się orzeczeniem o niepełnosprawności. Prawo do dodatków do zasiłku rodzinnego przysługuje, jeżeli na dziecko przysługuje zasiłek rodzinny.

INNE ZASIŁKI	
♦ Zasiłek pogrzebowy (od 01.06. do 31.08.2009 r.)	6.371,22 zł
♦ Zasiłek dla bezrobotnych (od 01.06. 2008 r.): 80% – 441,50 zł; 100% – 551,80 zł; 120% – 662,20 zł	
♦ Świadczenie przedemerytalne (przyznane od 1.03.2009)	804,02 zł
♦ Świadczenie i zasiłki przedemerytalne (przyznane przed 1.03.2009 r.) waloryzowane są wskaźnikami	6,1%

NAJNIŻSZE EMERYTURY I RENTY (OD 01.03.2009 r. do 28.02.2010 r.)	
---	--

♦ Emerytura , renta za całkowitą niezdolność do pracy (dawna I i II gr.) oraz rodzinna	675,10 zł
♦ Renta za częściową niezdolność do pracy (dawna III grupa)	519,30 zł
♦ Wypadkowa renta za całkowitą niezdolność i wypadkowa renta rodzinna	810,13 zł
♦ Wypadkowa renta za częściową niezdolność do pracy	623,16 zł
♦ Renta socjalna	567,08 zł

Uwaga: W przypadku osiągnięcia dodatkowych miesięcznych przychodów w wys. 955,70 zł (30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z I kw. 2009 r.) renta socjalna ulega zawieszeniu w takim miesiącu.

ODPISY NA ZAKŁADOWY FUNDUSZ ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH NA 2009 ROK	
♦ Obowiązkowe:	
– podstawowy na jeden etat (37,5% od kwoty 2.666,77 zł, tj. przec. w gosp. narod. w II półr. 2008 r.)	1.000,04 zł
– zwiększony na jeden etat zatrudnionego w szczególnie uciążliwych warunkach pracy (50% od kwoty jak wyżej)	1.333,39 zł
– na jednego pracownika młodocianego (w I, II, i III roku nauki – 5%,6%,7% od kwoty jak wyżej):	133,34 zł; 160,01 zł; 186,67 zł
– na nauczyciela (1 etat) objętego Kartą Nauczyciela (110% od kwoty 2.177,86 zł)	2.395,65 zł
– na jednego emeryta (rencistę) byłego pracownika uczelni publicznej (10% rocznej najniższej emerytury za 2008 r.)	755,78 zł
♦ Uznaniowe:	
– zwiększony na zatr. niepełnosprawnego (6,25% od kwoty 2.666,77 zł) o 166,67 zł (łącznie) 1.166,71 zł	
– na emeryta i rencistę objętego opieką socjalną (6,25% od kwoty jw.)	166,67 zł

WSKAŹNIKI PRZYROSTU PRZECIĘTNEGO MIESIĘCZNEGO WYNAGRODZENIA W ROKU 2008 i 2009				
♦ Maksymalny roczny		(w 2008 r.) 6,0%	(w 2009 r.) 8,0%	
♦ Orientacyjne (kwartalne) w 2009 r.	5,0% (I kw.);	7,0% (II kw.);	8,0% (III kw.);	12,0% (IV kw.)

STAWKI DIET I RYCZAŁTÓW ZA PODRÓŻE SŁUŻBOWE (od 01.01.2007)	
♦ Dieta	23,00 zł
♦ Ryczałt na dojazdy (20% diety)	4,60 zł
♦ Ryczałt za nocleg (150% diety)	34,50 zł

STAWKI ZA 1 KM PRZEBIEGU POJAZDU (od 14.11.2007 r.)	
♦ Sam. osob. o poj. do 900 cm³	0,5214 zł/1 km
♦ Sam. osob. o poj. powyżej 900 cm³	0,8358 zł/1 km

ODSETKI ZA ZWŁOKĘ W PŁATNOŚCIACH	
♦ Ustawowe z tytułu świadczeń cywilnoprawnych (rocznie – przy liczbie dni w roku 365):	
(od 25.09.2003 r.) 12,25% (od 10.01.2005 r.) 13,50% (od 15.10.2005 r.) 11,50% (od 15.12.2008 r.) 13,00%	
♦ Z tyt. zobowiązań podatkowych oraz składek na ubezpieczenia społeczne (rocznie):	
(od 28.02.2008 r.) 14,00% (od 27.03.2008 r.) 14,50% (od 26.06.2008 r.) 15,00% (od 27.11.2008 r.) 14,50%	
(od 24.12.2008 r.) 13,00% (od 28.01.2009 r.) 11,50% (od 26.02.2009 r.) 11,00% (od 26.03.2009 r.) 10,50%	

KWOTA ROCZNEGO OGRANICZENIA PODSTAWY WYMIARU SKŁADEK W ROKU 2008 i 2009	
---	--

♦ kwota, powyżej której nie pobiera się składek na ubezp. emerytalne i rentowe (w 2008) **85.290 zł** (w 2009) **95.790 zł**

SKŁADKI NA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE ORAZ NA F. PRACY I GFŚP (od 1.01.2009 r.)	
♦ Ubezpieczenia społeczne	
– fundusz emerytalny (pracownik – 9,76% ; pracodawca – 9,76%)	19,52 %
– fundusz rentowy (pracownik – 1,5%; pracodawca – 4,5%)	6,0%
– fundusz chorobowy (tylko pracownik)	2,45 %
– f. wypadkowy (tylko pracodawca - wysokość ustalana indywidualnie) od 0,90 % do 3,60% (i do 3,34 od 01.04.2009)	
Razem obciążenia: pracownik: 13,71%; pracodawca: od 15,16% do 17,86% (i do 17,60 - od 01.04.2009 r.)	
♦ Ubezpieczenia zdrowotne (tylko pracownik, odliczane od podatku do wys. 7,75%)	9,00%
♦ Fundusz pracy (tylko pracodawca)	2,45%
♦ GFŚP (tylko pracodawca)	0,10%

SKŁADKI MIESIĘCZNE DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ (przy zatrudnieniu do 9 osób)	
---	--

♦ Minimalna podstawa wymiaru składek na:	
– ubezp. społeczne i Fundusz pracy	
od 01.01. do 31.12.2009 r. (60% planow. przecięt. mies. wynagr. w gosp. narod. na 2009 r.)	1.915,80 zł
– ubezp. zdrowotne	
od 01.03. do 31.12.2009 r. (75% przecięt. mies. wynagr. w sektorze przeds. z zyskiem z IV kw. 2008 r.)	2.491,57 zł
♦ Minimalna składka na ubezp. społ. (z chor. 29.77% i 29,64% od 01.04.2009) 570,33 zł 567,84 zł (od 01.04)	
w tym:	
– f. emerytalny (19,52%) 373,96 zł; f. chorobowy (2,45 %) 46,94 zł	
– f. rentowy (6,00%) 114,95 z f. wypadkowy (1,80% i 1,67% od 01.04.) 34,48 zł i 31,99 zł (od 01.04.);	
♦ Minimalna składka na fundusz pracy (2,45%)	46,94 zł
♦ Minimalna składka na ubezpieczenie zdrowotne (od 01.03. do 31.12.2009 r.)	
opłacana przez ubezpieczonego (9,0% podstawy wymiaru)	224,24 zł
odliczana od podatku ubezpieczonego (7,75% podstawy wymiaru)	193,10 zł

SKALA PODATKU DOCHODOWEGO OD OSÓB FIZYCZNYCH W ROKU 2009		
Podstawa obliczenia podatku w złotych		Podatek wynosi
ponad	do	
	85 528	18% podstawy minus 556 zł 02 gr
85 528		14.839 zł 02 gr + 32% nadwyżki ponad 85.528 zł

KWOTA ZMNIEJSZAJĄCA ZALICZKĘ NA PODATEK DOCHODOWY W ROKU 2009	
♦ rocznie	556,02 zł
♦ miesięcznie (1/12 kwoty rocznej)	46,33 zł

ZRYCZAŁTOWANE KOSZTY ZE STOSUNKU PRACY W ROKU 2009	
♦ Podstawowe u jednego pracodawcy (siedziba zakładu i miej. zam. w tej samej miejscowości):	
miesięcznie 111,25 zł rocznie	1.335,00 zł
♦ Podstawowe dla wieloletowców (siedziba zakładu i miejsce zam. w tej samej miejscowości):	
miesięcznie (u każdego pracodawcy) 111,25 zł rocznie (nie więcej niż)	2.002,05 zł
♦ Zwiększone o 25% u jednego pracodawcy (siedziba zakładu w innej miejscowości niż zam.):	
miesięcznie 139,06 zł rocznie	1.668,72 zł
♦ Zwiększone o 25% u wieloletowców (siedziba zakładu w innej miejsc. niż zamieszkanie):	
miesięcznie (u każdego pracodawcy) 139,06 zł rocznie (nie więcej niż)	2.502,56 zł

ULGA RODZINNA W ROKU 2009	
♦ Za każde dziecko:	
– rocznie (jeśli było wychowywane przez 12 miesięcy w roku)	1.112,04 zł
– miesięcznie (jeśli nie było wychowywane przez cały rok)	92,67 zł

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2009 R. DO 28.02.2010 R.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE	
♦ Miesięczna dopuszczalna kwota przychodu (50% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2008 r.)	1.472,00 zł
♦ Miesięczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2008 r.)	2.060,80 zł
♦ Roczna dopuszczalna kwota przychodu (50% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2008 r.)	17.664,00 zł
♦ Roczna graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2008 r.)	24.729,60 zł

Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu – **1.472,00 zł** lub rocznej **17.664,00 zł** (suma świadczenia i dodatkowego przychodu), a nieprzekroczenia granicznej kwoty przychodu miesięcznej – **2.060,80 zł** lub rocznej **24.729,60 zł**, świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia pomniejszoną o składki na ubezpieczenia społeczne. W przypadku gdy w wyniku zmniejszenia kwota świadczenia byłaby niższa niż **402 zł**, świadczenie wynosi **402 zł**. W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy żadna z kwot nie jest przekroczona, świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.

Opracował: JERZY PŁAZA

ENERGICZNA NADIA

albo 100 tys. km z torbą listonosza

Znane w Polsce powiedzenie „Pisz na Berdyczów”, co oznacza „pisz donikąd”, berdyczowiaki traktują odwrotnie - list na Berdyczów koniecznie znajdzie adresata. I mają rację! Dlaczego?

Dosyć zapoznać się z berdyczowskimi listonoszkami (u nas w tym zawodzie pracują wyłącznie kobiety), żebyś przekonać się, jak kochają oni swoją pracę i pomagają ludziom.

dla mojej babci – „Przyjaciółkę” – J.S.).

Zastępca naczelnika urzędu pocztowego Berdyczów-12 pani Swietłana Paplińska z wielkim szacunkiem opowiada o naszej bohaterce: Pani Nadzieja – człowiek z wielkiej litery, dusza towarzystwa, miłośniczka humoru i piosenek. Możecie nie dziwić się, kiedy zobaczycie ją, idącą z torbą listonosza i jednocześnie śpiewającą (kiedyś Nadia brała aktywny

spadła ilość listów i gazet, nieco zmieniły się upodobania czytelników. Powstał nowy segment czasopism - kobiecych, religijnych, rozrywkowych, handlowych, gospodarczych, reklamowych. Jednak zamiast znanej w czasach radzieckich gazety „Prawda”, emeryci i nie tylko poczytywują ukraińską gazetę „Komunist”.

Pani Nadia stara się pracować tak, żebyś wszyscy byli zadowoleni, a konflikty rozładowuje swoim uśmiechem. Zdarzało się jej nawet złączać losy ludzi. Na przykład, jakiś czas temu przyszedł list z więzienia, adresowany do dziewczyny, tylko zamiast konkretnej adresy było wpisane nazwisko i ulica. Nadia odnalazła adresata. A niedawno spotkała mężczyznę, który bardzo jej dziękował. Okazało się, że to ten, już były więzień. Korespondowanie z dziewczyną, znaną przez Nadie, przekształciło się w miłość i małżeństwo.

Teraz Ukraina przeżywa trudne czasy. Nadia bardzo interesuje się polityką. – Kiedy kładę się spać, jeszcze kilka godzin oglądam telewizję – show polityczne. Bardzo martwiłam się losem marynarzy ze statku „Faina”, których zagarnęli piraci.

Niepokoją panią Nadie też inne problemy, np. szachrajstwo. Opowiada historię jednej starszej pani z jej dzielnicy, do której niedawno przyszły dwie kobiety. Przedstawiły się pracowniczkami zakładu ubezpieczeń społecznych. Powiedziały, że na Ukrainie rozpoczęła się wymiana pieniędzy i oni

mogą bezpłatnie wymienić stare banknoty na nowe. Staruszka oddała 8 tys. hrywien (ok. 1 tys. dolarów). Aferzystki błyskawicznie zniknęły...

Ale na smutnych tematach nasza bohaterka długo nie skupia się, ponieważ jest ona optymistką! Pytam, skąd ma tyle energii, czy stosuje jakąś dietę?

– Żadnych diet. Rano piję herbatę z kanapką. Kiedy wraca z pracy, może zjeść ziemniaki z jajkiem. Mięsa nie używa.

Jej życie to ruch, ona nie zna zadyszki.

Obsługuje centrum miasta – domy mieszkalne, organizację, firmy itd. Oto Nadia wchodzi z pocztą do jednego banku i zwraca się do ochroniarza: Cześć, Mikołaju! Czy wszystko w porządku, czy są pijani? Ochroniarz żartuje: Pijanych nie ma, trzeźwych też.

A teraz jeszcze jedna ciekawostka. Pani Nadia urodziła się i żyje nie w samym Berdyczowie, a na wiosce Pidgorodnie (5 km od miasta). W tej wiosce kiedyś polski szlachcic Radziwiłł posiadał majątek. Nadia też ma polskie korzenie. Przypomina, jak jej babcia życzliwie odpowiadała o panu Radziwille, który zawsze pomagał ludziom, szczególnie w budowie domów.

W czasach radzieckich pani Nadia otrzymała mieszkanie w Berdyczowie, akurat koło poczty. Jednak nie chce żyć w mieście, woli wioskę. Mieszkanie oddała dla syna z synową i dwóch ukochanych wnuków – Saszy oraz Jurka.



Otóż przez całe życie piechotą docierała do Berdyczowa (tylko od niedawna do wioski zaczął kursować busik). Tam i z powrotem to 10 km, plus mniej-więcej tyle samo na dzielnicę. Codziennie, oprócz dni wolnych i urlopów. Jak się okazuje, za 40 lat pracy to więcej niż 100 tys.km!

Z ciężarem – kilkukilogramowej torby listonoszy na ramieniu (torb na kółkach ukraińska poczta dłużej nie wykorzysta).

„Zdarzało się, że pole przez które szłam do miasta było zasypane śniegiem po uszy, a ja jak konik skaczę przez zasy. Nawet mowy nie ma, żebyś opuściła pracę! Latem docieram do miasta na rowerze. Rozpinam odzież, żebyś wiatr dobrze owiewał, oddycham pełną pierśią. Dokoła skowronki śpiewają. Coś wspaniałego!”

Co prawda, kilka lat temu pani Nadia, kiedy jechała rowerem do pracy, miała wypadek drogowy. Złamała sobie obojczyk. – Całe miasto mnie ratowało, żebyś szybciej przyszła do siebie - z radością opowiada.

Z tego zawodu ludzie uciekają.

– Kiedy jakaś młoda osoba podejmie moją torbę listonosza, natychmiast jej się odechciewa się pracować na poczcie. Lepiej handlować na bazarze...

A Nadia pracuje! I nie wybiera się na emeryturę.

Zatem Panie i Panowie, piszcie na Berdyczów!

JERZY SOKALSKI



Jaskrawy przedstawiciel berdyczowskich listonoszy – pani Nadzieja Chincynska. W zawodzie – więcej niż 40 lat! Będąc już 10 lat na emeryturze ciągle pracuje. Jej zdjęcie, jako przodownika pracy, znajdowało się kiedyś na tablicy honorowej miasta.

Starość mnie w domu nie zastanie - z uśmiechem mówi pani Nadia.

Bez torby listonoszy nie wyobraża sobie życia. Ma doskonałą pamięć.

-- Możecie mi powiedzieć imię i nazwisko którejś osoby, a ja powiem jej adres, kim ona jest i co prenumeruje - mówi. Pamięta dobrze mego dziadka. - Pan Sokalski był taki inteligentny, uczciwy, nigdy nie krzychał, prenumerował jeszcze w czasach radzieckich dużo gazet, nawet z Polski. (dziadek zawsze prenumerował „Życie Warszawy”, a

udział w chorze listonosz).

Na Ukrainie listonosze roznoszą nie tylko prasę i listy, a jeszcze pieniądze – emeryturę, nawet mydło i proszki do prania. Nosić emeryturę, to niebezpieczne zajęcie. Trafiły się przypadki napadów na listonoszy. Dlatego każda listonoszka, oprócz odzieży specjalnej – butów i kurtki, jest zaopatrywana broń gazową. Jeszcze jeden wróg listonoszy – bezdomne psy, których u nas mnóstwo. Żebyś nie ugryzły, trzeba niektóre podkarmiać kosteczką.

Pani Nadia jest w swojej dzielnicy naczelnikiem. Do niej zwracają się o poradę, niekiedy z pretensją: np. z jakiego powodu jest opóźniona emerytura albo nie przyszła gazeta w terminie (choć to nie zależy od niej). Nawiasem mówiąc, teraz w epoce internetu i komórek,



Egzaminy i dojrzałość

Dzisiejsza dbałość o bezstresowe wydobywanie podczas matury z uczniów ich wiedzy, którą winni byli nabyć w trakcie bezstresowej, odsączonej ze zbędnych treści nauki, doprowadziła do tego, że trudno mi nazwać maturę ostatnich lat egzaminem dojrzałości

Nie jest to wina ostatnich roczników maturzystów, że padają ofiarą niewydarzonych eksperymentów urzędniczych i niepewności, co do formy tzw. egzaminu dojrzałości. Za moich czasów matura skrojona była po bożemu: ustny i pisemny z języka polskiego i z matematyki, z języka obcego, z nauki o Polsce i świecie współczesnym oraz z przedmiotów wybranych w dowolnej ilości. Był stres, były emocje, nikt nie umarł, kilku kolegów oblało i zdawało maturę za rok. Nie było bryków, nie było internetu, ściągawkowych komórek i marszu na skróty. Dzisiejsza dbałość o bezstresowe wydobywanie w trakcie matury z uczniów ich wiedzy, którą winni byli nabyć w trakcie bezstresowej, odsączonej ze zbędnych treści nauki (patrz np. na skurczoną liczbę lektur), doprowadziła do tego, że trudno mi nazwać maturę ostatnich lat egzaminem dojrzałości. Słowo daję, wbrew popraw-

ności politycznej osobę, która namiętnie czyni w podstawowych wyrażeniach i słowach błędy ortograficzne nadal mam za lekkiego tumana, a nie dyslektyka. Kiedyś to była jednostka umysłowego lenistwa, dzisiaj – jest to jednostka chorobowa. Do czego to doszliśmy! Pociesza mnie jedynie fakt, że po latach kołowania obecni urzędnicy edukacyjni kształtują egzaminy maturalne w przyszłości na modłę tego, co było w przeszłości. I może na tym wreszcie skończą się niekończące się eksperymenty.

Ale niech tam! Uznaję, że i moja matura nie była prawdziwym egzaminem dojrzałości, jeśli przyjmujemy, że dojrzałość to jest odważne i do końca poważne zmierzenie się z przeciwnością losu, niekoniecznie przychylnego, ale i nie wrogiego, choć zapewne niełatwego do pokonania. Wydaje mi się, że jako rocznik maturalny 1962 – swój prawdziwy egzamin dojrzałości zdawałem

dopiero dwadzieścia lat później, w czasie stanu wojennego siedząc w grodkowskim pierdlu. I to przy okazji matury sensu stricto.

W swoim więziennym dzienniku odnotowałem, że po demonstracjach 1-majowych przywieziono do Grodkowa dwóch licealistów – w tym ucznia V LO we Wrocławiu Artura Żurka. Jego kolegę wkrótce wywieziono do Nysy. W Grodkowie też od pewnego czasu przebywał 17-letni uczeń trzeciej klasy licealnej Przemek Lazarowicz, którego razem z ojcem zwinęli esbecy podczas akcji ulotowej. Ojca osadzono w Nysie. Artur Żurek został w mojej celi. Oba zatrzymano za działalność przestępczą w rodzaju kolportowania wrogich ustrojowi ulotek przy okazji święta ludzi pracy i dwa dni później, w rocznicę konstytucji. W ten sposób zostali skazani na niezdamowanie matury, która miała się wiosną roku 1982 rozpocząć o godzinie dziewiątej, w poniedziałek, 10 maja. No i oczy-

wiście obu przez to groziło „pójście w kamasze”.

Nie pamiętam, kto wpadł na pomysł, żeby licealiście grodkowskiemu zaproponować zdawanie matury więziennej, którą przygotowuje wybrane grono spośród wielu internowanych intelektualistów, w tym znacznych pracowników nauki (zdaje się, że był to pomysł Krzyszka Seniuty). Artur Żurek, zapytany, czy zgodziłby się na taką maturę i zechciałby ją zdawać w warunkach dość niezwykłych – odpowiedział: czemu nie? Moim zdaniem już w tym momencie, w chwili zgody na taki eksperyment, zdał swój egzamin dojrzałości. Byliśmy zdumieni jego spokojem, choć podskórnie zdawaliśmy sobie sprawę, że ten egzamin właściwie robimy trochę dla siebie, dla potwierdzenia naszej powagi i nieco chyba dla rozrywki także.

Szybko skomponowana komisja maturalna składała się z przewodniczącego magistra Romana Kłoca (matematyka i informatyka), docenta Krzysztofa Seniuty (naukowiec uniwersytecki z wydziału prawa, niestety, już nieżyjący), magistra Stanisława Huskowskiego (matematyka i fizyka, obecnie poseł Sejmu RP, były prezydent Wrocławia) oraz Ryszarda Wiernika z Politechniki, Edka Folcika (języki obce) i magistra piszącego te słowa (polonista) razem z Jarosławem Brodą (obecny dyrektor wy-

działu kultury urzędu miasta Wrocławia) i Edwardem Wilkoszyńskim przy współpracy Stanisława Skotnego (obecnie profesor polonistyki w jednym z liceów) tworzących podzespół do spraw języka ojczystego i historii literatury.

Technicznie wszystko było przygotowane perfekcyjnie, przyszły abiturient miał nawet tablice logarytmiczne (i chyba nic więcej), zatem możliwość ściągania z cze- gokolwiek praktycznie równa była zeru. Nie miał też czasu na przygotowanie jakichkolwiek „pomocy dodatkowych”. Wtajemniczony klawisz strzegł pocącego się w samotnej celi maturzysty. Rytm egzaminu biegł równoległe z egzaminem państwowym i trwał dokładnie tyleż dni.

Artur ostatecznie zdał maturę, choć mieliśmy pewne problemy z magistrem Huskowskim, który twierdził, że internowany uczeń Żurek z matematyki winien być obłany (po pisemnym). Uratował się ledwie, ledwie na egzaminie ustnym.

Wyniki zostały konspiracyjnie przerzucone na drugą stronę i dotarły do dyrekcji liceum, które Artur miał kończyć. Szkolna komisja egzaminacyjna uznała pełen profesjonalizm procedur zastosowanych w Grodkowie, ich racjonalność, prawdziwość i sensowność. Niestety, kuratorium (z esbeckim nadzorem) nie uznało tego egzaminu. Kuratorium po prostu nas... o(b)lało. W ten sposób Arturowi została jedynie pamiątka w postaci barwnego świadectwa z ozdobnymi pieczęciami rytowanymi pracowicie w wosku po serze szwajcarskim przez Staszka Huskowskiego. No i pamięć doświadczenia. Podobnie nam.

Dlatego uważam, że dzisiaj, w spokojnym i rajskim kraju, jakim na niwie szkolnictwa jawi się Polska, w niczym nie należy maturzystom ułatwiać egzaminów. Muszą się hartować, może nie tak jak hartowała się w Związku Radzieckim stal, ale muszą. Wszak mówi słusznie Poeta: „dzieckiem w kolebce, kto łeb urwał hydrze, ten młody zdusi centaury...”. Znamy to, prawda? Czy może w ogóle nie wiemy, w czym rzecz? Może za trudne jak na współczesny egzamin maturalny z języka ojczystego?

Ale powiadam wam... na prawdziwy egzamin dojrzałości – tak jak na ucztę w Ewangelii – zawsze trzeba być gotowym, przygotowanym. Artur Ż. w Grodkowie nie wiem, czy był przygotowany, ale uważał, że musi podjąć wyzwanie, zaryzykować i się sprawdzić. Zdał, czyli był przygotowany. A my – siedzący dłużej przed nim i po nim – zdawaliśmy także swoje własne egzaminy dojrzałości. Na ogół z wynikiem pozytywnym.

PIOTR ZAUSKI

Wystawa

siewzięcia zdaje się być ignorowanie wielowiekowej spuścizny europejskiej. W czasach, kiedy mówi się o kryzysie chrześcijaństwa uznawanego za kulturowy bastion Europy, odcinanie się od przeszłości to ryzykowny, nieuzasadniony zabieg. Nieco sztampowe przesłanie muzealnego projektu jest jednak zgrabną lekcją historii.

Wystawa potrwa w Hali Stulecia do 5 sierpnia 2009 roku.

MARTYNA WILK

Europa da się lubić

Z początkiem maja w Hali Stulecia otwarto wystawę „Europa – to nasza historia”. Blisko dwugodzinne zwiedzanie pozwala zapoznać się z powojennymi dziejami Europy

Projekt jest wynikiem działalności organizacji „Muzeum Europy”, która od roku 1999 pracuje nad stworzeniem wielkiego Muzeum Europy w Brukseli. Pomysłodawcy chcą unaoczniać fakt, że Unia Europejska ma solidne, kulturowe fundamenty.

Ekspozycja dzieli się na dwie podstawowe części. Obok sal odnoszących się ściśle do przeszłości europejskiej jako kontynentu, sporo miejsca poświęcono doświadczeniom polskim. Z inicjatywy Miasta Wrocławia utworzono Pawilon Dwudziestolecia Wolnej Polski, gdzie zgromadzone zostały eksponaty prawiące m.in. o powstaniu „Solidarności”, Okrągłym Stole i pierwszych częściowo wolnych wyborach z 4 czerwca 1989 roku.

Wizualnie wystawa robi wielkie wrażenie. Jej mocną stroną są liczne projekcje filmowe, komputerowe symulacje czy prezentacje multimedialne. Zwiedzający mogą np. zasiąść do politycznego stołu obrad, zarządzać budżetem europejskim albo przesledzić kulturowe i sportowe wydarzenia z wybranego roku swojego życia. Przede wszystkim jednak ekspozycje podporządkowane są udowodnieniu tezy głoszącej, iż podpisanie traktatów rzymskich zapoczątkowało nową, lepszą historię Europy.

Początkowe pawilony prezentują stary kontynent zmilitaryzowany, a następnie zniszczony drugą wojną światową. Ową tematykę rzeczowo podsumowuje film „Europa – rok zero” prezentujący statystyki o przymusowych przesie-

dleniach, zrujnowanych miastach, głodzie, podzieleniu, wykorzenieniu. Dalej obserwujemy, jak Europa próbuje dźwignąć się z upadku. Szarzy obywatele walczą z niedostatkiem, robiąc podstawkę pod choinkę ze starego granatu lub szyjąc chłopięce marynarki z sukna ze stołu bilardowego. Politycy na świeczniku obmyślają nowy porządek planetarny i szukają w nim miejsca dla Europy. Stąd też gros eksponatów poświęcona jest słowom, takim jak Adenauer, Churchill.

Wystawa pod wieloma względami zasługuje na uznanie. Szeroko zakrojona tematyka nie omija spraw trudnych, poruszając zarazem kwestie niezmiernie zróżnicowane: od dekolonizacji Afryki, przez absurd zimnowojenny, po odnoszący mierne sukcesy program międzynarodowej wymiany studentów Erasmus. Rażąca wadą przed-



Przed wyborami do europarlamentu

1. Czy podziela Pan pogląd, że w Unii Europejskiej nadal utrzymuje się podział na nową i starą Europę? Czy los polskiego przemysłu stocznioowego oraz skala wsparcia niektórych gałęzi przemysłu przez kraje z Europy Zachodniej jest tego potwierdzeniem?
2. „Walczymy z kryzysem. Po pierwsze człowiek” pod takim hasłem manifestowały w połowie maja związki zawodowe z całej Europy w Pradze, Berlinie i Madrycie. Czy widzi Pan, jako ewentualny europarlamentarzysta, możliwość współpracy z NSZZ „Solidarność” w przeciwdziałaniu skutkom spowolnienia gospodarczego?
3. W jakich komisjach Parlamentu Europejskiego chciałby Pan prowadzić swoją działalność? Proszę uzasadnić swój wybór.

STANISŁAW HUSKOWSKI – Platforma Obywatelska

1. Myślę, że ciągle istnieje zagrożenie budowania Europy dwóch, a nawet kilku różnych prędkości. Podział na starą i nową Europę funkcjonuje w świadomości większości polityków europejskich i zapewne musi minąć jeszcze kilka lat, by go ostatecznie usunąć z mentalności ludzi. Nie wierzę natomiast, by takie myślenie o Unii mogło się przekła-



dać na decyzje jej organów. Ustawodawstwo unijne, świat jej wewnętrznych dyrektyw, rozporządzeń i wytycznych jest na tyle ostry, że trudno sobie wyobrazić podejmowanie decyzji, które mogłyby traktować inaczej poszczególne kraje. Oczywiście jest Unia areną nieustannej walki o własne interesy, każdy kraj ma swoją specyfikę i próbuje przeformować rozwiązania natury ogólnej, z których będzie bardziej korzystał niż inne kraje.

Nie wierzę jednak, aby twarde stanowisko unijnej komisarzy w sprawie polskich stoczni można było rozpatrywać w tym kontekście. W UE polityka protekcyjno-niszczyńska zawsze spotykała się z ostrą reakcją. Historia tej organizacji zna wiele podobnych przypadków. Pomoc publiczna, której na wielką skalę udzielało państwo polskie stoczniom, pod naciskiem niektórych polityków i związków zawodowych była igraniem z ogniem i w końcu mleko się rozlało.

Trudno łączyć ten fakt – ochrony konkurencyjności podmiotów

gospodarczych z obecną sytuacją w Europie. Teraz jest sytuacja nadzwyczajna, kryzys w UE jest niezwykle głęboki, czego my w Polsce doświadczamy tylko w minimalnym stopniu. Obecna milcząca zgoda na wspieranie niektórych banków, instytucji finansowych, czy przedsiębiorstw przez niektóre rządy po pierwsze w większości przypadków nie ma charakteru nielegalnej pomocy publicznej – są to albo pożyczki, które trzeba będzie spłacić, albo częściowa nacjonalizacja tych firm. Próba protekcyjizmu podjęta przez prezydenta Sarkozy spotkała się z ostrą reakcją całej Unii, z resztą przy bardzo aktywnej postawie polskiego rządu.

2. Zapowiadane manifestacje są zupełnie zrozumiałe. Pracownicy mają prawo domagać się mechanizmów „amortyzujących” skutki kryzysu. Dla mnie oczywiste jest, że polski rząd, a także polscy eurodeputowani winni angażować się w przeciwdziałanie skutkom kryzysu, tak w wymiarze krajowym, jak w europejskim. Jeśli stanę europoseł na pewno nie będę unikał tych trudnych spraw i jednocześnie będę się starał o to, aby unijne formy walki z kryzysem nie dawały przewagi jakimkolwiek państwom, bez względu na to, czy należą do krajów tzw. „starej” czy też „nowej” Unii.

3. Chciałbym działać w komisji transportu, bo tu mógłbym wykorzystać swoje doświadczenie z pracy w sejmowej komisji infrastruktury, a także we wrocławskim Ratuszu, w którym przez lata zajmowałem się inwestycjami, w tym budową estakady gądownskiej i mostu milenijnego. W Unii, w szczególności interesują mnie problemy korytarzy transportowych, a w tym kontekście budowa kolei dużych prędkości. Polska jest krajem średniej wielkości, w którym szybkie przemieszczanie się nie powinno być oparte o wewnętrzne połączenia lotnicze, ale o szybką kolej. Przecież podróż na przykład z Wrocławia do Warszawy w godzinę i czterdzieści minut jest całkiem realna. Drugą sferą mojej tam aktywności byłaby działalność

w komisji rozwoju regionalnego. Potencjał tkwiący w polskich regionach, szczególnie tu, na południowym zachodzie kraju jest olbrzymi. Z pomocą środków unijnych mamy szansę te możliwości wyzwolić.

ANDRZEJ JAROCH Prawo i Sprawiedliwość

1. Ten podział w ostatnim okresie jest moim zdaniem tak oczywisty, że przestaje być kwestią poglądów – jest po prostu faktem. Objawia się bardzo silnie w postaci wciąż dotkliwie nierównego traktowania spraw Polski w Komisji Europejskiej. Przykład losów polskich stoczni jest znany wszystkim i będzie miał charakter symbolu tego podziału. Ale nadchodzą wciąż no-



we, nie mniej szokujące przykłady nierówności traktowania i podwójnych standardów. Trudno o bardziej dobitny przykład niż ogłoszona ostatnio decyzja Komisji Europejskiej o wszczęciu wobec Polski procedury w sprawie deficytu budżetowego przekraczającego kryteria układu o konwergencji. Dzieje się to w czasie, gdy deficyty budżetowe państw w strefie euro już w zeszłym roku przekroczyły kryteria, a w bieżącym roku rosną jeszcze szybciej.

Ta sytuacja jest dowodem porażki rządu Donalda Tuska w polityce europejskiej. Skutki tego podziału można minimalizować zdecydowaną (asertywną) postawą rządu, której teraz brakuje. Odgrywanie roli „prymusa” tak mile widzianej na salach europejskich nie podnosi pozycji Polski i nie prowadzi do równego traktowania naszych spraw.

Kiedy rząd J. Kaczyńskiego nie dawał unijnym biurokratom żadnej nadziei, że pokornie przyjmie rozwiązania likwidacyjne, to nie odważyli się tego zażądać.

2. Kiedy dzisiaj Pan mówi o zapowiedzi manifestacji związkowych całej Europy, trudno powstrzymać się od aktualnej refleksji krajowej. Myślę o, wprowadzającym w osłupienie wielu nawet przychylnych rządowi komentatorów, ataku rządu D. Tuska i polityków Platformy - ataku równie zacieklego co nie-

sprawiedliwego - na umiarkowane i uzasadnione protesty NSZZ „Solidarność” Stoczni Gdańskiej;

Biorąc pod uwagę likwidację stoczni, wzrost bezrobocia i zwążywszy na przepaść w rozwoju ekonomicznym między Polską a krajami „starej unii” z jednej strony oraz brak oczekiwanej aktywności rządu w obronie miejsc pracy z drugiej strony – „S” ma szczególne powody występować z protestem i w kraju i zagranicą.

Rząd od kiedy „zauważył” kryzys, nie wykazuje determinacji w walce z nim, a po zapowiedzi działań nawet te wielce niewystarczające, a zapowiedziane już kroki nie zostały postawione i jak słyszymy do sejmiku nie wysłano jeszcze niezbędnych projektów ustaw.

Dobre doświadczenia ze współpracy ze Związkiem w czasie mojej kadencji w Senacie przekonały mnie, że w mądrym dialogu z tak bliską mi „S” zwykle rodzi się lepsza przyszłość dla nas wszystkich. Wartości z czasów narodowego przełomu w 1980 r. zawsze będą dla mnie moralnym i politycznym drogowskazem w służbie publicznej.

3. Procedury wyłaniania składu i organizacji pracy komisji stałych PE kierują większość decyzji do kompetencji frakcji parlamentarnych, które też muszą się zorganizować po wyborach; Rozstrzygnięcia mogą zatem być różne ale w moim przypadku powinny byćbrane pod uwagę następujące komisje: Komisja Spraw Zagranicznych, Komisja ds. Rozwoju, Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności, Komisja Rozwoju Regionalnego; Komisja ds. Zatrudnienia i Spraw Społecznych.

WIESŁAW KILIAN Prawo i Sprawiedliwość

1. Niestety tak. Mówię niestety, bo mimo naszej wspólnej walki o zauważenie nas jako pełnoprawnych członków Unii Europejskiej ciągle jest widoczny podział na nowe i stare państwa Unii. A teraz w dobie kryzysu ten podział spotęgował się. Państwa starej Unii stosują wobec siebie różne sposoby na ratowanie swojej gospodarki, nie patrząc w ogóle na kraje mniej rozwinięte. I właśnie tu widzę pole do popisu dla Polaków. Tam, gdzie nas nie ma, nie mamy racji, dlatego 7 czerwca musimy pokazać, że jesteśmy gotowi przyjąć pełną odpowiedzialność za bycie pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Tylko od nas zależy, jak będzie wyglądało nasze kolejne pięć lat w tej europejskiej rodzinie.

2. Absolutnie tak. Jestem zwolennikiem idei, a związki zawodowe działają w duchu idei, nie partyj-



nych interesów. Tylko wspólny cel jest w stanie scalić różne środowiska, o różnych poglądach i odmiennych interesach. A wspólnym celem jest zachowanie człowieczeństwa. Nie może tak być, że prezesi spółek przyznają sobie wysokie premie, a szeregowemu pracownikowi ucinają pensję, dodając mu obowiązków, bo kolega z pokoju został już zwolniony. Nie może tak być.

3. Chciałbym działać w Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności. Środowisko naturalne, mimo że często o tym nie myślimy, jest kluczowym obszarem dla naszego życia. Musimy zacząć pracować nad własną świadomością. Każdy z nas powinien odpowiedzieć sobie na pytanie: co ja mogę zrobić dla środowiska. Zmiana myślenia jest tutaj bardzo ważna. Działając w tej komisji, chciałbym także zwrócić uwagę na obszary trochę zapomniane, zaniebane. Jednym z moich celów z pewnością będzie zaktualizowanie obszaru Pogórza Sudeckiego. Zainwestowanie tam środków, odpowiednie lobby może sprawić, że zrobimy tam małą Szwajcarię. Turystyka to przyszłość, warto zacząć wychodzić temu naprzeciw.

JERZY TUTAJ Platforma Obywatelska

1. Nowe kraje Unii Europejskiej w zdecydowanej większości podporządkowują się bardziej doświadczonemu „starym wygom”, a z drugiej strony silniejszym państwom starej



cd. na str. 16 ►

ē ī Ğğ Ū ā Ğğ Ī Ū

[illegible]

ĐiGJŭgĬlĭ/ ĩŭgĬŭŭĩÀghGĩGhŬIJĭgJŬAgGĩŭĩĬŏ



- ✓ $ij\hat{h}/h\kappa\hat{J}\hat{U}\hat{h}\hat{\tau} \sim \zeta\tau\hat{I}\hat{U}\hat{h}\hat{U}\hat{g}\hat{I}\hat{\kappa}\hat{g}\hat{U}\hat{ij}\hat{g}\hat{I}\hat{\tau}\hat{I}\hat{h}\hat{U}\hat{I}\hat{g}\hat{g}\hat{\tau}$
- ✓ $\hat{h}\hat{\tau}\hat{ij}\hat{g}\hat{I}\hat{J}\hat{g}\hat{U}\hat{ij}\hat{U}\hat{I}\hat{I}\hat{g}\hat{g}\hat{\tau}\hat{ij}\hat{I}\hat{h}\hat{A}\hat{ij}\hat{\epsilon}$
- ✓ $\hat{U}\hat{I}\hat{\tau}\hat{G}\hat{\tau}\hat{U}\hat{\kappa}\hat{G}\hat{I}\hat{\tau}\hat{ij}\hat{g}\hat{U}\hat{h}\hat{U}\hat{G}\hat{\tau}\hat{I}\hat{G}\hat{I}\hat{g}\hat{g}\hat{\tau}\hat{U}\hat{ij}\hat{\tau}\hat{\tau}\hat{I}\hat{\tau}\hat{g}\hat{K}\hat{\tau}\hat{g}\hat{h}\hat{\epsilon}$

ĖgĪjġġũĪlġġĩĢġijġ/ũĩũijĩĢ/ũāĢġũĩijĢĢijĩĥĩũ
KġhġĢKġġũĪlġġĩĢ



e tGgUaGgTuaDij tngUUAAGstUGtGlggtUjg t tItgKtgglujU lggU

ij ij ijêġĠġĬĤĬ ĭûô ĭ íûî î îûđđđ

Energia | Zdrowie | Równowaga | Kreatywność | Koncentracja